Nr. 213. Środa, 17 Września 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego" zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 września b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór:

1) Księcia Władysława Sapiehy, właściciela dóbr w Oleszycach, na prezesa; zaś Jana Gnoińskiego, właściciela dóbr w Cieszanowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Cieszanowie;

2) Stanisława hr. Badeniego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy, na prezesa; zaś księdza Jana Sochackiego, gr kat. proboszcza w Stojanowie, na zastępcę Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej;

3) Romana kniazia Puzynę, właściciela dóbr Gwoźdźca, na prezesa; zaś księdza Maksymiliana Kruszelnickiego, gr. kat. proboszcza w Nazurnie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kołomyi;

4) Tadeusza Romera, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy, na prezesa; zaś księdza Antoniego Kmietowicza, rzym. kat. proboszcza w Stopnicach-królewskich, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Limanowej;

5) Mieczysława hr. Reya, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy, na prezesa; zaś Stefana Sękowskiego, właściciela dóbr Wojsław, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Mielcu;

6) Stanisława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy, na prezesa; zaś Wiktora Krokowskiego, c. k. notaryusza w Mościskach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Mościskach;

7) Macieja Zenona 2 im. Serwatowskiego, właściciela dóbr, na prezesa; zaś dr. Ignacego Budzynowskiego, adwokata krajowego i burmistrza w Samborze, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Samborze;

8) Kazimierza Bielańskiego, właściciela dóbr, na prezesa; zaś księdza Grzegorza Wasylkiewicza, gr. kat. proboszcza w Łóżku-górnym, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Staremmieście;

9) Władysława Hallenburg Hallera, właściciela dóbr, na prezesa; zaś dr. Jana Iwańskiego, adwokata i burmistrza w Wadowicach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Wadowicach.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała oficyałów rachunkowych Aleksandra Sciborskiego, Włodzimierza Bielikowicza, Szymona Sajewicza, rewidentami rachunkowymi w IX klasie rangi; dalej poborcę podatkowego Ludwika Postępskiego, oficyała rachunkowego przy zawodowym Departamencie rachunkowym w Wiedniu Włodzimierza Chudzickiego, asystentów rachunkowych: Mikołaja Kulczyckiego i Stanisława Sieińskiego, tudzież asystenta rachunkowego przy zawodowym Departamencie rachunkowym Władysława Frankiewicza oficyałami rachunkowymi w X klasie rangi, wreszcie praktykantów rachunkowych Paulina Więckowskiego i Tomasza Kosztyłę, asystentami rachunkowymi w XI klasie rangi przy Departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała dalej konceptowych praktykantów skarbowych: Władysława Kamieniobrodzkiego i Jana Kazimierza 2 im. Zacharjasiewicza, koncypistami skarbowymi w X klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 września.

Od czasu obalenia rewolucyą cesarstwa brazylijskiego — poczęły silniej niż kiedykolwiek nurtować w Portugalii a także w Hiszpanii prądy republikańskie, a w pierwszem z tych państw przyszło nawet przed kilkoma dniami, jak wiadomo z depesz, do starcia między wojskiem a żywiołami, na które podniecająco oddziałały wypadki w Rio Janeiro. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż stronnictwo republikańskie w Portugalii, utrzymuje od pewnego czasu żywe stosunki z hiszpańskiemi republikanami; albowiem w różnych okolicach w pobliżu granicy portugalskiej zauważano w ostatnich tygodniach wielu wybitnych członków hiszpańskiego stronnictwa przewrotu. Zatarg, w jaki popadł niedawno rząd lizboński z potężną W. Brytanią, był dla portugalskich republikanów dobrą sposobnością do szerzenia propagandy rewolucyjnej i zjednywania nowych zwolenników, a ogłoszenie tekstu porozumienia, zawartego między oboma rządami, porozumienia, które należy uważać za dotkliwą porażkę dyplomacyi portugalskiej, oddało nie małe usługi ich sprawie i wzmocniło ich wpływ, pośród rozgorączkowanej ludności. Z wpływem tym zaś, jak twierdzą ze strony, obznajomionej z miejscowemi stosunkami, tem więcej należy się liczyć, iż na czele ruchu republikańskiego stoi wiele wybitnych osobistości, używających w kraju pewnej popularności i działających przezornie, a ztąd w dwójnasób niebezpiecznych dla monarchii.

Ostatnie wypadki w Lizbonie i Porto, które tak wyraźnie zarysowały rewolucyjną tendencyę obecnego ruchu, stwierdzając zarazem, że nici jego sięgają do sąsiedniego państwa, stały się powodem, iż prezes hiszpańskiego gabinetu, Canovas del Castillo, powrócił bezzwłocznie z urlopu do Madrytu, celem zarządzenia osobiście środków ostrożności, jakie wydają się konieczne wśród obecnego stanu rzeczy. W madryckich, decydujących kołach zdają się obawiać, czy rząd w Portugalii potrafi z potrzebną energią, siłą i sta-

---

23)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

XVIII.

(Ciąg dalszy.)

Stali naprzeciw siebie. Ona blada, jak alabaster i z dzikim prawie wyrazem w oczach, a on czerwony i dygotający. W sekundzie, w której przystanąłem w progu, uchwyciłem tę krótką, jak błyskawica scenę.

— Musisz! — zawołała pani Marya tonem, w którym drgała niepojęta kobieca siła, a Jerzy w odpowiedzi zrobił rozpaczliwy gest, otwierając ramiona na oścież i wyjęknął grobowym głosem:

— Nie mogę! nie — mogę!

To powiedziawszy, wybiegł, mijając mnie w progu.

— Bukiety! — zawołałem.

Pani Marya oprzytomniała, przyłożyła flakon z solami do nosa i odparła, wskazując mi tacę z kwiatami.

— Ot.... są.... bierz je.... i wracaj!

Mówić nie mogła, a oddychała ciężko, jakby się dusiła.

Uchwyciłem tacę i wybiegłem, by w ciągu niespełna minuty powrócić. Zastałem ją już leżącą na szeslongu, trupio bladą i drżącą nerwowo.

— Ratuj pan.... ja już nie wyjdę.... dostałam migreny.... Niech się świat nie domyśli.... niech Jerzy będzie do końca.... uprzedź ciotkę!

Zaczęła znów się dusić.

Wyleciałem z gabinetu, jak szalony i w przyległym pokoju spotkałem się z panią Tadeuszową.

— Co? — zapytała, spostrzegając moje wzburzone rysy — gdzie Jerzy? gdzie Marynia?

— Zasłabła!

— Migrena? — zawołała z desperacyą matrona.

— Migrena! — odparłem, wytrzeszczając zdziwione oczy.

Pani Tadeuszowa już nie weszła do gabinetu, tylko powracała nazad do sali, szepcząc:

— To nieszczęście!... Skoro tylko coś ją mocno skontraryuje.... dostaje takiej strasznej migreny.... Bal przepadł, a chciałyśmy, by był najświetniejszym w karnawale.... Więc Jerzy się nie oświadczył....

Przyspieszyła kroku, dodając:

— *Sauvons la situation!*

Podążyła do sali, a ja instynktem wiedziony, zbiegłem do apartamentu Jerzego.

Tak! był w nim. Siedział na fotelu z roztwartemi oczyma, wlepionemi w sufit, a na stole przy nim świeciła się duża lampa bronzowa.

— Jerzy! — zawołałem.

— Co chcesz? — burknął.

— Byś był przynajmniej przyzwoitym.... Marynia zasłabła.... na górze nikogo nie ma.... a ty, jak dziecko....

Urwałem. Jerzy bowiem skierowując na mnie swój dziki, obłąkany wzrok, uchwycił jedną ręką za lampę i zawołał:

— Daj mi pokój! daj mi pokój! wyjdź, bo ci tą lampą łeb roztrzaskam! wyjdź! proszę! wyjdź!

Ratując życie oddaliłem się z przed oczu temu waryatowi, któryby mi jak nic był roztrzaskał głowę, gdybym nie ustąpił, i pobiegłem na górę.

W przedsionku już zastałem wychodzących Sumowskich — hrabiance zrobiło się słabo — w tejże chwili w sali muzyka urwała, bo rozeszła się wieść o słabości hrabiny. Migreny jej były znane w świecie.

Spotykałem wychodzących tylko.

Pani Tadeuszowa pomięszana zagadnęła mnie w sali tańców, z miną osoby, upadającej pod katastrofą.

— Sumowscy wyszli?

— Wyszli!

— Co ten człowiek narobił!... bukietu ani jednego nie miała Stefa.... toż *fiasco*.... gdzie on jest?

— U siebie!

Machnęła ręką.

— Przepadło! bal się nie udał i.... skandal!!... która godzina? — zapytała.

— Czwarta!

— Marynia chciała do ósmej.

Upadała ze zmęczenia, czy pod ciosem.

— Wszyscy wychodzą.... i lepiej... — szepnęła.

O wpół do piątej już nikogo nie było w apartamentach.

Chciałem i ja się oddalić, gdy mnie pani Tadeuszowa wezwała do hrabiny. Zastałem ją na tem samem miejscu, w balowej sukni, w brylantach i perłach, bezprzytomną od cierpień tej strasznej choroby. Z wysiłkiem mówiła.

— Biegnij kuzynek.... do mego doktora.... niech mi da ten nowy środek, o którym mi mówił, że natychmiast leczy, choć bardzo.... szkodzi.... Choćbym miała umrzeć jutro wieczór, to dziś, za kilka godzin muszę być zdrową.... Biegnij i przynoś!!

XIX.

Około dziewiątej jeszcze nie spałem, zdenerwowany tą nocą tragicznych wypadków, zaszłych wśród dźwięku muzyki skocznych tańców.

Miałem jednak nadzieję uśnięcia wkrótce i w tym celu egoistycznie, rozpraszałem myśli, nie dopuszczające snu na powieki.

W tem zastanowił mnie turkot wyjeżdżającego z naszego domu ekwipażu, o tej niezwykłej porze i w dniu, w którym całe domostwo pogrążonem powinno być w spoczynku.

Podbiegłem do okna i uchyliłem jego zasłony w tym momencie, kiedy kareta hrabiny wyjeżdżając z bramy, skręciła w ulicę, w kierunku okien od mojego pokoju. W karecie mignęła mi blada i znękana twarz pani Maryi.

Ten nadzwyczajny w swoim rodzaju wypadek tak mnie zastanowił, iż uczułem się zupełnie siłą nerwów rozbudzony. Pani Marya przed dwoma godzinami jeszcze nieprzytomna, szalenie cierpiąca, teraz już wyjeżdżała. Jakież powody ją do tego skłoniły? Cóż to znaczyć mogło?

nowczością wystąpić przeciw żywiołom przewrotu, co jest tem niezbędniejszem w interesie monarchii hiszpańskiej, iż każde powodzenie republikanów portugalskich oddziałałoby niezawodnie podniecająco na tę część ludności w Hiszpanii, która z dawien dawna okazywała pewną skłonność do ulegania podszeptom agitatorów.

Chociaż nie ma potwierdzenia rozsiewanej z obozu republikańskiego wersyi, jakoby gabinet madrycki zawarł z lizbońskim przymierze dla ochrony monarchii w obu sąsiednich państwach, to przecież zdaje się być niezawodnem, iż rząd hiszpański ma się na baczności i nie zaniedbałby rozwinąć całego aparatu, gdyby wypadki w Portugalii miały zaostrzyć się i wziąć taki obrót, że ztąd mogłoby wywiązać się jakiekolwiek niebezpieczeństwo dla ustroju monarchicznego.

Sprawy krajowe.

(*Krajowa rada górnicza*).

W niedzielę odbyło się w lokalnościach gmachu sejmowego posiedzenie doroczne krajowej Rady górniczej, ustanowionej przy Wydziale krajowym w myśl uchwały sejmowej z r. 1878, jako organ doradczy Wydziału.

W obradach, którym przewodniczył członek Wydziału p. Romanowicz, wzięli udział: posłowie Gorayski i Szczepanowski, właściciele kopalń naftowych, pp. dr. Fedorowicz i Wolfarth, profesorowie pp. dr. Kreutz, Niedźwiedzki, dr. Radziszewski, dr. Pawelski i Łomnicki, radca górniczy, Walter, radca skarbu, Strzelbicki, sekretarz Towarzystwa naftowego dr. Olszewski i inżynier górniczy Wydziału krajowego, Leon Syroczyński.

Obrady trwały cały dzień, a przedmiotem ich były, opracowane przez p. Syroczyńskiego dla Rady górniczej sprawozdanie o niższych szkołach górniczych, subwencyonowanych z funduszu krajowego, o staraniach Wydziału krajowego celem zaprowadzenia wykładów górniczych w wyższych zakładach naukowych naszego kraju, tudzież o badaniach naukowych geologicznych, zarządzonych kosztem funduszu krajowego. Następnie przedłożył p. Syroczyński Radzie górniczej wnioski w sprawie statystycznych publikacyj o rozwoju przemysłu naftowego w Galicyi.

W końcu przedstawił p. Szczepanowski swoje uwagi i wnioski co do takiego urządzenia w najkrótszym czasie kopalni kainitu w Kałuszu, aby odpowiadały potrzebom naszego przemysłu rolniczego.

KORESPONDENCYE

Peszt, 14 września.

(Uroczystość rozpoczęcia prac około uregulowania „Bramy żelaznej." — Konferencye ministeryalne. — Kontrola nad fundacyami i zapisami dobroczynnemi. — Język grecki w gimnazyach. — Drobne wiadomości.)

(*x*) Jutro nastąpi uroczyste zainaugurowanie robót dla uregulowania koryta dolnego brzegu Dunaju t. z. Bramy żelaznej. Na uroczystości tej będą obecni: ze strony rządu austryackiego p. Minister handlu margrabia Bacquehem, ze strony rządu węgierskiego minister handlu Baross a ze strony rządu wspólnego szef sekcyi Szögyenyi. Serbia będzie reprezentowaną przez prezesa gabinetu Gruicza i ministra robót publicznych, Josimovica. Ministrowie i p. Szögyenyi wyjechali ztąd wczoraj osobnym pociągiem przez Arad i Temeszwar do Bazias, a z tamtąd udadzą się okrętem do Orsowy, gdzie rozpoczęcie ogromnych i rozłożonych na sześć lat robót zostanie zainaugnurowane rozsadzeniem skał. Z Orsowy uda się całe towarzystwo do Herkulesbad na bankiet, urządzony kosztem rządu węgierskiego. D. 17 b. m. wyjadą ministrowie z powrotem do Pesztu.

Uregulowanie Bramy żelaznej miało być pierwotnie dziełem międzynarodowem a to w myśl konferencyi londyńskiej z r. 1871. Na kongresie berlińskim poruczono owo zadanie wyłącznie austro-węgierskiej Monarchii w tem przypuszczeniu, iż tym sposobem zamierzone dzieło rychlej i pewniej zostanie urzeczywistnionem niż w drodze wytkniętej na konferencyi londyńskiej. Rządy obu połów Monarchii porozumiały się następnie w ten sposób, iż Węgry przyjmą na siebie całkowitą robotę, Austrya natomiast wybuduje własnym kosztem kolej arlańską, mającą zapewnić produktom węgierskim szybki i pewny odbyt na targach zachodniej Europy. Rząd węgierski wziął się rączo do wygotowania potrzebnych planów i kosztorysów, a choć w odnośnym departamencie pracowano z wytężeniem, teraz dopiero można było przystąpić do rozpoczęcia projektowanej regulacyi, której głównym celem jest usunięcie zapory, utrudniającej dotychczas niezmiernie komunikacyę handlową między Zachodem a Wschodem. Skoro zniknie katarakta dunajowa, wyroby austryackiego przemysłu będą mogły być łatwiej i taniej wysyłane na Wschód, a to samo da się także powiedzieć o przemyśle węgierskim, który rozporządzając dogodną komunikacyą zajmie niezawodnie ważniejsze niż dotychczas stanowisko na targach zagranicznych. Koszta regulacyi obliczono okrągło na 7 i pół miliona, a ma być ona wykończoną najpóźniej z końcem roku 1895.

Konferencye rady ministeryalnej nad zasadniczemi punktami projektowanej reformy administracyjnej, zostały odroczone do dnia 19 b. m. W kołach decydujących mają wszakże silne postanowienie przyspieszenia tych obrad w ten sposób, aby już w połowie listopada można było przedłożyć sejmowi dwa projekty ustaw, mianowicie o municypiach komitatowych i sądownictwie administracyjnem. Ponieważ, o ile się zdaje dyskusya budżetowa będzie mogła rozpocząć się już w pierwszych dniach listopada a ukończy się przed feryami Bożego Narodzenia, przeto są wszelkie widoki, iż powyższe dwa przedmioty będą mogły stanąć na porządku obrad zaraz po Nowym Roku. Co się tyczy preliminarza, to ten wedle zapewnień z kół oficyalnych wykaże równowagę; chociaż przyjęto do niego znaczniejsze niż na rok bieżący sumy w zakresie oświaty, sądownictwa, handlu i komunikacyi.

Minister wyznań i oświaty, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych ogłosi wkrótce rozporządzenie w sprawie spisu i oddania pod zarząd państwowy rozproszonych i nie kontrolowanych dostatecznie różnego rodzaju fundacyj. Wedle odnośnego statutu biskupi dyecyzyalni, kapituły, władze municypalne, komitetowe i miejskie zostaną wezwane do dokładnego opisu i składania punktualnie rachunków z deponowanych u nich wszelkich fundacyj, zapisów, zwłaszcza przeznaczonych na cele oświaty i cele kulturne, aby rząd mógł wykonywać nad niemi kontrolę i mógł mieć tę pewność, iż są użyte zgodnie z intencyą fundatorów.

Jak wiadomo, osobną ustawą wykreślono naukę języka greckiego z programu przedmiotów obowiązkowych w gimnazyach węgierskich, i pozostawiono uczniom do woli: albo wybrać język grecki lub też zamiast niego francuski, ewentualnie angielski. Obecnie otwarcie roku szkolnego było pierwszą próbą tego nowego zarządzenia, a próba ta wypadła ku wielkiemu zadowoleniu zwolenników greczyzny. Oto dwie trzecie części uczniów oświadczyły się za językiem greckim a są szkoły, w których ani jeden z kandydatów nie zrezygnował z tego przedmiotu.

Zarządy węgierskich kolei państwowych ogłaszają znaczne obniżenie taryfy dla przewozu spirytusu w obrocie wewnętrznym i dla wywozu przez Bośnię, Rjekę i Szwajcaryę. Taryfa ta ma głównie na celu robienie konkurencyi spirytusowi galicyjskiemu. — W obec klęski pożarów, przybierającej w Węgrzech z każdym rokiem coraz większe rozmiary, Towarzystwa asekuracyjne zamierzają zawrzeć kartel, którego główną tendencyą jest podwyższenie premij od zabezpieczenia przeciw ogniowi. — Rada przemysłowa przyjęła projekt rządowy organizacyi składów przemysłowych, opartych na zasadzie stowarzyszeń robotniczych.

Z Litwy.

(Zakaz odbywania procesyj katolickich — Wyzyskiwacze. — Rozporządzenie synodu. — Dobra poradziwiłłowskie.)

„Od lat przeszło 20 — tak piszą z Litwy — nie odbywają się u nas procesye w około kościoła. — Zostały one przez władze wzbronione, gdyż uroczysty i poważny ten obchód oddziaływał na masy i pociągał je ku sobie. Procesye praktykują się dziś jedynie wewnątrz kościołów, gdzie wśród tłumów i ciżby tracą wiele na swej powadze i okazałości.

W ostatnich latach dozwolone zostały na cmentarzach kościołów, opasanych wysokim murem. Ponieważ większość kościołów i kaplic na podobne ogrodzenie zdobyć się nie może, przeto procesye nie odbywają się wcale. Duchowieństwo nasze zresztą niepewne jutra, unika wszystkiego, coby rząd, a raczej zbyt gorliwe miejscowe władze, drażnić lub jątrzyć mogło. Na opasanie domu bożego murem, odpowiednio wysokim, potrzeba dość znacznych środków; temi zaś duchowieństwo nasze nie rozporządza wcale. Składki i ofiary parafian mogą być zbierane tylko za specyalnem pozwoleniem rządu. Trzeba zaś wyznać, że sporo naszych parafij nie okazało wcale gotowości ani do składek na rzecz kościoła, ani też o wystaranie się na nie o sankcyę władzy.

W powiatach, w których ludność włościańska została przed laty zmuszona do przyjęcia prawosławia, pojawił się pewien oszust jak się następnie okazało, i wędrując od wsi do wsi oznajmiał ciemnym włościanom, iż przysłany został z Petersburga dla wybadania ludu, czy chce wrócić na łono wiary katolickiej. Kto życzy sobie zostać katolikiem, ma mu tylko wręczyć od osoby po 3 rs. i 70 kop. na koszta, jakie przez zmianę religii tysiącznych tłumów rząd poniesie. Chłopi nasi okazali największą gotowość i bez wahania płacili pieniądze, acz niektórym liczniejszym rodzinom wypadały znaczne sumy. Ubożsi sprzedawali w tym celu swój dobytek. Wkrótce jednak wpadła na trop tej operacyi policya i przyaresztowała rzekomego urzędnika, który się okazał najprostszym wyzyskiwaczem."

Z innej strony piszą: Na mocy prastarego zwyczaju, kumali się w wielu miejscowościach ludzie, bez względu na wyznanie; obecnie ogłoszone zostało rozporządzenie synodu, ograniczające dowolne kumostwo, mianowicie: kumowi obcego wyznania wolno tylko uczestniczyć przy chrzcie dzieci prawosławnych płci żeńskiej, zaś kumie przy chrzcie chłopców. Jednocześnie zabroniono nadawać przy chrztach imion, przyjętych w kościele zachodnim, przeto i sporej ilości imion zachodnio-słowiańskich.

Wypadkiem dnia — tak piszą z Mińska do petersburskiego *Kraju* — jest wyprzedaż olbrzymich dóbr poradziwiłłowskich, księżnej Hohenlohe, które w jednej tylko gubernii mińskiej, obejmują przestrzeń około 36.000 włók. Włościanie, dowiedziawszy się o parcelacyi, ogłoszonej przez plakaty w gminach, składają teraz liczne deklaracye kupna i już prawie tym sposobem wszystkie obszary poleskie zostały przez nich zamówione. Niezawodnie, gdy przyjdzie do objęcia w posiadanie, zmienią się bardzo miejscowe stosunki ekonomiczno-społeczne; znikną liczne folwarki, w których się wyrobiła od wieków klasa poważnych dzierżawców, siedzących nieraz na jednem miejscu przez kilka pokoleń.

Manewry wojskowe na Wołyniu.

O manewrach pod Równem tak pisze oficyalny *Nord*: „W czasach pokojowych nigdy nie widziano nagromadzonej tak olbrzymiej masy wojsk, ale pamiętać należy, iż, jak słusznie zauważa *Nowoje Wremia*, w państwie tak niesłychanie rozległem przeminie często dziesięć lat, zanim rossyjski żołnierz ujrzy swego cara".

Z Równa telegrafują pod d. 13 b. m.: Wczoraj, w obecności dworu odbył się ostatni manewr, a mianowicie atak na Równo. Z zajmowanej pozycyi carstwo przypatrywali się świetnym atakom kawaleryi. Witając się z oddziałami wojsk, objechał car większą część armii gen. Dragomirowa. Kiedy cały korpus armii odpornej z rozwianemi sztandarami i przy dźwiękach muzyki z okrzykiem „hura!" rzucił się na atakującego, car dał sygnał zawieszenia walki. Po ukończeniu manewru, zaproszenia na obiad dworski otrzymali: naczelnicy wojsk, oficerowie świty i oficerowie pułków, biorących udział w manewrach.

Jeden ze sprawozdawców pisma *Nowoje Wremia*, interwiewował w Łucku generała Strukowa, komendanta kawaleryi, armii odbywającej ćwiczenia na Wołyniu. Podczas tej pogadanki, generał Strukow miał się wyrazić niekorzystnie o materyale koni, jaki armia rossyjska posiada, a mianowicie powiedział: Konie są złe; dobre remonty dostać coraz to trudniej, ponieważ chów koni rossyjskich, jak i koni stepowych, na wielkich dobrach, bardzo podupadł. Konie stepowe uznał Strukow jako mniej dla kawaleryi odpowiednie od koni, racyonalnie owsem żywionych, które silną muskulaturą przezwyciężają wszelkie trudy. Rossya powinna przystąpić jak najprędzej do racyonalnego podniesienia chowu koni. Natomiast materyał w ludziach, uznał generał, uchodzący za jednego z najlepszych dowódców konnicy, jako znakomity. W czasie od listopada do maja, można z rekruta rossyjskiego zrobić dobrego jeźdzca i dobrego w ogóle żołnierza. Korpus oficerów kawaleryi z każdym rokiem coraz to bardziej się polepsza, i ma zapewnione dobre uzupełnienie.

Jeszcze nie rozwiązałem tej zagadki, tem trudniejszej, iż hrabina, nie przypominałem sobie by kiedy przed pierwszą wyjeżdżała z domu, gdy dało się słyszeć powtórne otwieranie bramy, z której tym razem wytoczyło się znów *coupé* pani Tadeuszowej z nią razem.

Cóż to było?

Zadzwoniłem na lokaja, nadbiegł również zdziwiony temi wypadkami, wychodzącemi ze zwyczajów, panujących w domu pani Maryi. Ale nic nie wiedział, prócz tego, że o godzinie siódmej rano posyłała pani Marya po swego intendanta, a pani Tadeuszowa po swego spowiednika, że obie te panie nie kładły się spać zupełnie, że wreszcie biegał lokaj matrony do prezesa policyi, od którego przyniósł odpowiedź, iż ją tamże czeka od dziewiątej, a znów posłaniec od pani Maryi latał z listem do Sumowskich i do dyrekcyi warszawskich teatrów.

Były to wiadomości, które mnie do reszty ze snu zbudziły. Obie te panie więc energicznie działały. Obie więc o abdykacyi nie myślały, do której ja już pod tragicznem wrażeniem zaszłych w nocy scen byłem przygotowany i względnie usposobiony.

Myśl, że wypadałoby może wezwać pana Leona, mnie trapiła. Ale znów obawa pogorszenia tem drażliwej sytuacyi, mnie wstrzymywała. Wszak pan Leon odgrywał neutralną rolę, żadnego wpływu nie miał, ani na Jerzym, ani na niewiastach, a rozdrażniał je każdem swem słowem. Zresztą, musiałem wpierw wiedzieć, co się działo, bo coś się — działo. — Wiadomości mego lokaja akcyę tę dostatecznie stwierdzały i dużo o niej dawały do myślenia.

Popijając bardzo silną herbatę, paliłem papierosa po papierosie i śledziłem dalszy bieg wypadków w tym domu, a czas mi upłatał szybko, bo głowę opanowywał nawał przypuszczeń, ogarniających mózgi ludzi, choćby pośrednio wmięszanych w dramatyczną awanturę.

O jedenastej wyszedł z domu Jerzy. Widziałem go z mego okna. Usta jego ściskał obcy mu wyraz energii, a zmęczone oczy ziały gorączką.

O dwunastej powróciła matrona, by nie wyprzęgając, zaraz znów wyjechać.

O trzeciej wtoczył się pojazd pani Maryi, a o czwartej zatrzymał się przed domem ekwipaż Sumowskich, z którego wyszła sama hrabianka. Bawiła godzinę.

O czwartej doktor odwiedził hrabinę, a wpół do piątej powróciła pani Tadeuszowa; o piątej wraz z ciemnościami zapanował spokój.

O szóstej znajdowałem się w apartamentach, w których zastałem obie kobiety, ożywione najżywszą dyskusyą. Pani Marya z rumieńcami na policzkach zaledwie zdradzała stłumioną nadzwyczajnemi dozami *antipiryny* chorobę, a matrona, cała w gorączce, z iskrami woli i złości w oczach, zaciskała usta, roztwierając nozdrza i hamując niepohamowany wybuch.

Na mój widok, obie z wysiłkiem, usiłowały nie zdradzić po sobie strasznych burz, szalejących w ich sercach, czy głowach i zdobyły się na konwencyonalne uśmiechy, które mi od razu odkryły, iż będę potrzebnym, a więc i w bieg wypadków wtajemniczonym.

Wreszcie duży zegar w sali jadalnej raz tylko dźwięknął, głosząc wpół do siódmej i równocześnie lokaj oznajmił obiad.

Pani Tadeuszowa wstając, by przejść do jadalnej sali, zapytała, swym rozkazującym czasami głosem:

— Jerzy!

W tejże chwili lokaj podał na tacce hrabinie kartę, jakby oderwaną z arkusza papieru, na której było kilka słów napisanych ołówkiem. Ta przeczytała ją, zmieniła się i podała ciotce. Matrona, rzuciwszy okiem na pismo, zrobiła jedną z tych min jej właściwych, kobiety despotycznej, chwilowo okolicznościami zmożonej.

Siedzieliśmy już przy stole, gdy i mnie się kartka dostała. Na niej wypisał był Jerzy pospiesznym charakterem

„na obiedzie nie będę".

Odkąd mieszkałem w tym domu, pierwszy to raz, mój kuzyn się bez znanej przyczyny absentował. Długo już trwające milczenie, przerwała westchnieniem pani Marya i szepnęła.

— *Ce qu'une femme peut....*

— *Une fille* — syknęła pani Kownalska.

Obiad się ciągnął w ciszy niemal. Od czasu do czasu tylko każdy z nas po kolei próbował bezowocnie wzniecić rozmowę. Uczuliśmy głęboką ulgę, gdyśmy się po ostatniem daniu pozbyli przynajmniej służby, tych domyślnych, a milczących świadków naszych myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawozdawca interwiewował również generała Suchutyna, który należy do komisyi sędziów, a mianowicie: wypytywał o zakres działania i władzę członków tej komisyi. Generał oświadczył, że od wyroku komisyi nie ma apelacyi. Komisya począwszy od manewrów w roku zeszłym odbytych, prowadzi ścisłe zapiski, w których wymienione są nie tylko oddziały wojsk, które popełniły błędy, ale także i dowódzcy tych oddziałów. Otóż zapiski te mają wielki wpływ ns karyerę wojskową oficerów. Po manewrach z roku 1889 wielu komendantów musiało się podać o uwolnienie ze służby. Komisya sędziów podlega jedynie kontroli sztabu generalnego, który zapiski komisyi przegląda i sprawdza.

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili)

Stan zdrowia w. ks. Konstantego Mikołajewicza — jak donoszą do *Köln. Ztg.* — ma być zupełnie beznadziejny. W. książę, który odznaczał się dawniej wielką bystrością umysłu, popadł obecnie w stan zupełnej apatyi duchowej, takiej, że nie ma najmniejszych widoków wyleczenia go z niej. Położenie jest tem smutniesze, ile że ogólny stan fizyczny w. księcia nie pozostawia nic do życzenia. Przeciwnie, im bardziej umysł się zaćmił, skutkiem kilku powrotnych ataków apoplektycznych, tem bardziej rozwinęło się ciało. W. książę znajduje się już od roku w wspaniałej swej willi letniej pod Petersburgiem, a świetny jego pałac marmurowy w Petersburgu stoi pustką. Codziennie robi on w towarzystwie swego lekarza i kamerdynera spacery w pojeździe po parku willi Car odwiedził w. księcia niedawno, lecz stryj go nie poznał.

Książę Jerzy Leuchtenberski, wyjeżdża wraz zeswą małżonką, księżną czarnogórską Anastazyą, tudzież w towarzystwie obu synów, Aleksandra i Sergiusza, w dłuższą podróż na Wschód, przyczem także po drodze i Czarnogórę odwiedzi. Książę Jerzy towarzyszy swej siostrze przyrodniej, hrabinie Helenie Szeremetjew, córce w. księżnej Maryi Mikołajewnej, pochodzącej z morganatycznego małżeństwa z hr. Grzegorzem Strogonowem. Hrabina Helena jest małżonką carskiego przybocznego adjutanta, hr. Szeremetjewa. Udają się oni przez Odessę do Konstantynopola, a następnie do Jerozolimy.

Inżynierowie niemieccy przedłożyli rządowi rossyjskiemu plany urządzenia drogi wodnej dla komunikacyi z Europą zachodnią, a to przez połączenie kanałami Dniestru, Wisły, Łaby i Odry. Plany te miano jednak odrzucić jako przedwczesne, motywując odrzucenie tem, że naprzód Wisłę i Dniestr uregulować należy.

Z polecenia ministra wojny ma być zbudowana kolej z Kowla do Dąbrowicy, a to w celu strategicznym, mianowicie dla połączenia granicy z koleją Nadwiślańską. Część linii, która ma wynosić ogółem 126 wiorst, jest już wykończona. Kolej ta ruchowi handlowemu nie wiele przyniesie korzyści, o tyle tylko, o ile służyć może jako łącznik kolei poleskich z liniami południowemi.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, że naczelny redaktor oficyalnego *Journ. de St. Pétersbourg*, Horn, musiał ustąpić z powodu swych niemieckich przekonań. Z innej strony zapewniają, iż Horn był zmuszonym ustąpić nie z powodu swoich niemieckich sympatyj, lecz dla tego, że jest żydem.

Rozpuszczona przez dzienniki berlińskie pogłoska, jakoby rząd rossyjski zamyślał od stycznia zaprowadzić cło na wywóz drzewa budulcowego, a to celem położenia tamy niszczeniu lasów, jest wedle pism petersburskich bezpodstawną.

Naukę religii w języku rossyjskim zamierza rząd niebawem zaprowadzić w elementarnych szkołach prowincyj nadbałtyckich. Dotychczas wykładano w szkołach prowincyj nadbałtyckich naukę religii w ojczystym języku dzieci, a więc przeważnie w języku niemieckim. Ma to ustać, gdyż, jak *Köln. Ztg.* donosi, kazała rossyjska administracya szkolna wszystkie podręczniki do nauki religii (historye biblijne i katechizmy) bez porozumienia się z autorami przetłómaczyć na język rossyjski i oddać do druku.

Reformy podatkowe w Prusiech.

Prasa berlińska poświęca od niejakiego czasu szczególniejszą uwagę nowemu ministrowi skarbu i jego reformom podatkowym. Jak bowiem wiadomo, dr. Miquel nosi się z planem zreformowania systemu podatkowego w Prusiech, a pośrednio także i w Niemczech, w ten sposób, ażeby w wyższym niż dotychczas stosunku zamożniejsze warstwy narodu ponosiły ciężary państwowe. Cel ten osiągnąć jedynie można za pomocą ostatecznego przeprowadzenia, od tak dawna już poruszonego i zawsze odkładanego projektu reformy podatku dochodowego. Rzecz jasna, że projekt ten w sferach wielkich kapitalistów, należących przeważnie do stronnictwa narodowo-liberalnego, którego jednym z najwybitniejszych przywódców był właśnie dzisiejszy minister skarbu, zbyt wielkiem nie cieszy się uznaniem. Więc też dzisiaj dawniejsi przyjaciele polityczni dra Miquel'a odwracają się już stanowczo od niego, zarzucając przytem sławionemu przed niedawnym jeszcze czasem mężowi stanu, brak należytej znajomości rzeczy i niejasność planów. Mimo jednak tego oporu przedstawicieli wielkiego kapitału, projektowana reforma prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości przyjdzie do skutku. Ubóższe bowiem warstwy ludności niemieckiej tak już są obciążone pośredniemi, a zwłaszcza bezpośredniemi podatkami, że dalsze zwiększanie tych ciężarów jest wprost niemożliwe. Ponieważ zaś projektowane dalsze powiększenie siły zbrojnej wymagać będzie nowych i to bardzo znacznych wydatków, przeto jako jedyny środek pozostaje nałożenie większego niż dotychczas podatku na majątek ruchomy, w rzeczy też samej w Niemczech mniej obciążony podatkami, niż w większej części państw europejskich.

W ogóle dzisiejszy pruski minister skarbu jest mężem nowej epoki, t. j. gorącym zwolennikiem wszelkiego rodzaju reform ekonomicznych i społecznych. Taka np. myśl finansowej pomocy państwowej dla projektowanego rozszerzenia instytucyi dzierżaw wieczystych, odrzucona stanowczo przez poprzedniego ministra skarbu, w p. Miquel'u energicznego znajduje orędownika, uważającego wytworzenie silnego pod względem ekonomicznym stanu włościańskiego, za jedno z najgłówniejszych zagadnień obecnej chwili. Zagadnienie to tem jest ważniejsze, że socyalizm, który dawniej ograniczał się wyłącznie na większych miastach dzisiaj, jak to wykazały ostatnie wybory do parlamentu niemieckiego, pomiędzy ludnością wiejską poczyna zdobywać sobie zwolenników. A rozszerzaniu terenu, groźnego dla obecnego ustroju społecznego jedynie wytworzenie silnego stanu drobnych właścicieli ziemskich skutecznie położyć może tamę. Tymczasem spotykamy objaw wręcz przeciwny. Drobna własność ziemska w Niemczech zamiast wzrastać na sile, rozdrabnia się coraz więcej. Przebieg ten rozdrabniania się posiadłości włościańskich, zwłaszcza w południowych Niemczech, groźne bardzo przybiera rozmiary. Tak np. na 100 zagród włościańskich, przypada gospodarstw, nieposiadających więcej niż 2 hektary obszaru w środkowej Frankonii (w Bawaryi) 38, 7, w górnej Frankonii 39,5, w dolnej Frankonii 43, a w Palatynacie bawarskim nawet 60. Przy panującej więc w większej części okolic Niemiec przymusowej podzielności gruntów, z każdą generacyą spada znaczny procent ludności wiejskiej do rzędu proletaryatu rolnego. Właściciel bowiem jedno lub dwumorgowej zagrody uchodzić nie może za niezależną ekonomiczną jednostkę; położenie jego poniekąd jest smutniejsze niż prostego najemnika. W szeregach też zdegradowanych społecznie jednostek socyaliści najgorliwszych znajdują zwolenników.

KRONIKA

Lwów, 16 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kamienne, w powiecie sanockim, na budowę cerkwi filialnej, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. p. Minister** wyznań i oświaty w porozumieniu z wys. c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych, w myśl §§. 6 i 10 ordynacyi dla rygorozów lekarskich z dnia 15 kwietnia 1872 r. dz. ust. p. nr. 57, zamianował profesora dr. Tadeusza Browicza, komisarzem rządowym, a docenta Uniwersytetu i c. k. lekarza powiatowego, dr. Stanisława Ponikłę, zastępcą komisarza rządowego dla ścisłych egzaminów lekarskich, w Uniwersytecie Jagiellońskim; profesora dr. Stanisława Domańskiego współegzaminatorem, a profesora dr. Władysława Antoniego Gluzińskiego, zastępcą współegzaminatora przy drugim ścisłym egzaminie lekarskim; wreszcie docenta dr. Aleksandra Zarewicza współegzaminatorem, a docenta dr. Rudolfa Trzebitzkyego, zastępcą współegzaminatora przy trzecim ścisłym egzaminie lekarskim, wszystkich na czas roku szkolnego 1890/91.

— **JE. P. Marszałek krajowy**, Jan hr. Tarnowski, wyjechał do Chorostkowa.

— **Posiedzenie komisyi przemysłowej**. JE. p. Marszałek krajowy, jako przewodniczący komisyi przemysłowej, zaprosił członków tejże na posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę, d. 21 o godz. 11 przed południem w gmachu sejmowym. Na porządku dziennym zamieszczono: 1. Wnioski w przedmiocie budowy gmachu dla c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach; sprawozdawcy pp. Wierzbicki i dr. Weigel. 2. Sprawa rozszerzenia budynku krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi; sprawozdawca p. Zacharyewicz. 3. Sprawy szkoły kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce strumiłowej i warstatu wzorowego dla stolarstwa i wyrobu zabawek drewnianych w Żywcu; sprawozdawca p. Wierzbicki. 4. Wnioski w sprawie organizacyi szkoły stolarstwa i tokarstwa w Stanisławowie; sprawozdawca p. Wierzbicki. 5. Sprawozdanie z czynności komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, za czas od sierpnia 1889 do sierpnia 1890 (do przedłożenia Sejmowi); sprawozdawca p. Romanowicz. 6. Sprawozdanie z obrad konferencyi fachowej dla spraw tkackich; sprawozdawca p. Wierzbicki. 7. Wnioski w sprawie zasiłku dla spółki huculskiej, na utrzymanie szkoły dla wyrobów drzewnych w Kołomyi; sprawozdawca p. Wierzbicki. 8. Sprawy projektowanej państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie; sprawozdawca p. rektor Franke. 9. Sprawozdanie o wniosku posła Rutowskiego, w przedmiocie zmiany i rozszerzenia ustawy z dnia 20 stycznia 1888, o uwolnieniu nowopowstających zakładów przemysłowych, od dodatków do podatków; sprawozdawca p. Romanowicz. 10. Podania o stypendya; sprawozdawca p. Romanowicz. 11. Prośba o zasiłki i pożyczki, na rozmaite przedsiębiorstwa przemysłowe; sprawozdawcy pp. dr. Zgórski i Wierzbicki. 12. Wnioski członków komisyi.

— **Hr. Stanisław Tarnowski**, po kilkotygodniowym pobycie we Francyi, powrócił w sobotę do Krakowa.

— **P. Julian Klaczko** wyjechał z Krakowa do Wiednia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Wnioski w sprawie zorganizowania szkoły ludowej na Pasiekach; o wykończenie szopy na targowicy bydlęcej; o zakrycie części Pełtwi na „Opałkach"; o dzierżawę młyna Pełczyńskiego; wniosek w sprawie przyjęcia legatu ś. p. Schmidla dla zakładu św. Łazarza; w sprawie wydawnictwa treściwego rysu historycznego m. Lwowa, — i wiele innych od dawna na porządku dziennym stojących.

— **Z Resursy urzędniczej**. W niedzielę, dnia 28 września b. r., odbędzie się w lokalu Resursy *promenade-concert* kapeli wojskowej, po którym nastąpią tańce. Początek koncertu o godzinie 7 wieczorem, a bilety wstępu wydawane będą od środy 24 b. m. codziennie wieczorem.

— **P. Wilhelm Czerwiński**, znany pianista i kompozytor, udziela, jak dotychczas, lekcyj na fortepianie (kurs wyższy i niższy) oraz nauki kompozycyi w mieszkaniu swem przy ulicy Sykstuskiej nr. 37. Na żądanie udziela lekcyj również w domach prywatnych.

— **Pomnik dla Zyblikiewicza**. Sprawa postawienia pomnika ś. p. marszałkowi krajowemu, dr. Zyblikiewiczowi, na cmentarzu krakowskim zdaje się być bliską urzeczywistnienia. Do prezydyum magistratu krakowskiego nadszedł projekt pomnika, który przedłożył prezydent miasta dr. Szlachtowski gronu techników, celem rozpatrzenia się w nim. Rada miejska krakowska wyraziła już życzenie, aby pomnik ten stanął jak najrychlej na grobie zasłużonego męża.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono tu wczoraj wieczór dwa lichtarze, wyrabiane w kwiaty, wart. 60 zł.; żelazne łóżko. — Zapomniano w jakiejś dorożce ciemną wełnianą chustkę. — Znaleziono w Rynku sakiewkę z kwotą 2 zł. 20 ct.; bawełniany, czarny parasol na ul. Krakowskiej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 16 września 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 15, do godziny 12 w południe dnia 16 września 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły słaby (1·7), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (89 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 0·3 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +10·7°C, najwyższa +14·8°C wczoraj po południu, najniższa +7·0°C nad ranem.

Wczoraj po południu rosił deszcz nieznaczny; wieczorem i dziś rano było niebo pogodne.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 765 mm. w północnych Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 769 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 16, do godziny 12 w południe dnia 17 września b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +12·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 prc.; opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: pani Marya Hückl o w a, małżonka emer. inspektora szkolnego, w 47 roku życia; oraz we Lwowie, Ignacy Zaremba Suchorzewski, synowiec generała wojsk napoleońskich, były właściciel dóbr Wszemborz w Ks. Poznańskiem i Mielca w Galicyi.

W Wąbreźnie, Wiktor Kalinowski, w wieku lat 110, który jako żołnierz od roku 1807 począwszy odbył rozmaite kampanie z Napoleonem, mianowicie rossyjską i niemiecką w rokn 1813.

W Turkestanie, dr. Bolesław Szokalski, Polak. naczelny lekarz lazaretu wojskowego w Dżuleksie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Pilznie, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 23 października b. r., tudzież jednego członka tej Rady z grupy większych posiadłości na dzień 30 października b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Ślub**. Dziś o godzinie 11 rano odbył się w kościele św. Barbary w Krakowie ślub p. Stanisława Starowieyskiego, dr. praw, syna p. Stanisława, członka Izby panów, b. prezesa Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, i pani Zofii z hr. Jabłonowskich Starowieyskich, z hrabianką Amelią Łubieńską, córką hr. Witołda i hr. Izabelli z Morawskich, Łubieńskich z Zassowa. Błogosławieństwa ślubnego udzielił msgr. Franciszek Starowieyski, dotychczasowy audytor nuncyatury apostolskiej w Monachium, brat nowożeńca.

— **Pomnik Liebenberga**. Jak wiadomo, odbyło się dnia 12 b. m. w Wiedniu odsłonięcie pomnika Liebenberga, który przed przeszło 200 laty, podczas oblężenia Wiednia przez Turków, był burmistrzem tego miasta. Plac Franciszka, na którym wznosi się pomnik, był przyozdobiony chorągwiami i flagami. Po trzech stronach placu urządzone były trybuny, a od strony frontowej pomnika stał otwarty namiot, który zdobiły trofea z wojny tureckiej. Trybuny zajmował świat wyższy, po większej części z dam złożony, a Mölkerbastei i plac na Ringstrasse przed Uniwersytetem przepełnione były tłumem widzów. O godzinie 10¼ nadciągnęło Towarzystwo strzeleckie i stowarzyszenia spiewaków, poprzedzone orkiestrą strzelców. Zaraz potem ukazały się na placu deputacye kupców, księgarzy, oraz deputacye wszelkich stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych. Strzelcy i stowarzyszenia zajęli miejsca w szerokiem półkolu. Towarzystwa spiewackie i muzyka 84 pułku piechoty na środkowej trybunie. W namiocie znajdowali się pp. Ministrowie: hr. Taaffe, hr. Falkenhayn, bar. Gautsch, margr. Bacquehem, hr. Schönborn, Namiestnik hr. Kielmansegg z małżonką, marszałek krajowy hr. Kinsky, burmistrz dr. Prix, ks. Kamil Stahremberg i twórca pomnika, rzeźbiarz Silbernagl; z rodziny Liebenberga, Franciszek bar. Liebenberg i małżonka jego Irena, uczeń Teresianum, Kalman bar. Liebenberg; a dalej: w zastępstwie rektora Uniwersytetu, dr. Pölzla, prof. Anzelm Ricker z 4 dziekanami, prezes policyi bar. Kraus i t. d. Prezes komitetu pomnikowego, Fryderyk, bar. Leitenberger, powitawszy p. Prezesa Ministrów i inne znakomitości, dał znak odsłonięcia pomnika i zwrócił się z przemową do burmistrza, w której wyraził wdzięczną pamięć dla patryotycznego bohaterstwa obywateli Wiednia, którzy przed przeszło 200 laty swe miasto ojczyste na całą przyszłość od strasznej uratowali klęski. „Nie zapominając, rzekł on, o czynach wojennych hr. Stahremberga, spoglądamy z uniesieniem na ówczesnego, niemniej heroicznie działającego, Jana Andrzeja Liebenberga, któremu poświęcony jest ten pomnik z godłem: „Swemu, odwagą i wytrwałością' w najstraszniejszym ucisku przyświecającemu naczelnikowi — wdzięczny Wiedeń." Oddaję w imieniu komitetu ten pomnik, jako własność miasta." Burmistrz Prix odpowiedział, że pomnik ten nie stoi tylko pod opieką miasta, lecz także pod opieką Najj. Pana, na którego cześć, jako protektora i opiekuna miasta, wzniesiono entuzyastyczny okrzyk. — Koszta pomnika wynoszą 70.000 zł. Do pokrycia kosztów przyczyniła się gmina miasta Wiednia 9.000 złr., fundusz rozszerzenia miasta 5.000 zł., Ministerstwo oświaty 1 700 zł. Reszta zebraną została przez subskrypcyę, w której główny wziął udział Najj. Pan, ś. p. Arcyksiążę Rudolf, członkowie Domu cesarskiego, prezes komitetu bar. Leitenberger i inni.

— **Raport o cholerze**. Na radzie komitetu hygienicznego francuskiego, odbytej w Paryżu pod przewodnictwem dr. Brouardela, zdał dr. Proust następujący raport: Cholera śmiertelna szerzy się w Hiszpanii, w Walencyi, Alicante i Toledo; na granicy hiszpańsko-francuskiej odbywa się ścisła desinfekcya. Z 5000 pielgrzymów w Mekce umarło w krótkim czasie 100; zarządzono ścisłą kwarantanę dla okrętów, na których pielgrzymi wracać będą. W Algierze, w Tunisie, w Bośnii i Hercegowinie przedsięwzięto środki ochronne, które wszędzie powinne być naśladowane. Egipt jest dobrze broniony; w dolnej Mezopotamii cholera wygasła; w Kairze kwarantana dla pielgrzymów trwa 20 dni.

— **Pożary teatrów.** W przeciągu kilku dni dwa teatra stały się pastwą ognia: 28 sierpnia spłonął teatr Mac-Vicker w Chicago; 3 września Skating-Ring-Olympique w Brighton, olbrzymi budynek żelazny, mogący pomieścić kilka tysięcy osób. Możnaby z tego sądzić, iż wypadki pożaru teatrów zdarzają się bardzo często. Że tak nie jest, wskazuje statystyka pożarów tegorocznych, podana przez jedno z pism francuskich:

3 stycznia wybucha ogień we Florencyi w teatrze „Umberto", po przedstawieniu baletu „Amor"; nikt z ludzi nie ponosi szwanku, płonie tylko doszczętnie budynek.

Tego samego dnia pożar zniszczył teatr miejski w Zurychu; dzięki przytomności umysłu reżysera, wszyscy wychodzą cało.

8 stycznia płonie w tych samych warunkach teatr Alcazar, w Hawrze. Kończy się jedynie na stratach materyalnych.

15 stycznia pożar teatru Sabatier w Moinac; żadnych wypadków poparzenia lub śmierci.

W lutym zanotować należy jeden tylko pożar teatru w Amsterdamie. Ludzie wychodzą obronną ręką.

25 marca teatr w Bydgoszczy staje się pastwą płomieni.

W kwietniu idzie z dymem teatr w Aubagne (Bouches du Rhône, Francya). Straty są tylko materyalne.

Następnie zdarzają się wypadki w Chicago i Brighton. W pierwszym z tych miast rannych jest zaledwie kilku strażaków.

— **Morderstwo w wagonie.** Z Bolonii donoszą: Straszny wypadek poruszył całą tutejszą okolicę, tem więcej, że nie po raz pierwszy już, w krótkim czasie, bezpieczeństwo na kolejach tutejszych okazuje się niedostateczne. W dniu 24 z. m. uczyniono po przybyciu tutejszego pociągu pospiesznego straszne odkrycie. W przedziale pierwszej klasy znaleziono podróżnego, nawpół leżącego, nawpół zawieszonego na grubym sznurze, przewiązanym na haku przy oknie. Nieszczęsny miał nadto trzy głębokie rany w plecach, zadane widocznie ostrym sztyletem. Jak skonstatowano na razie, morderstwo spełniono w celu rabunku, gdyż przy zwłokach nie znaleziono ani pugilaresu i zegarka, ani grosza pieniędzy. Zamordowany, nazwiskiem Sarti, był znanym bardzo rzymskim inżynierem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

W czasie mojej kilkudniowej nieobecności, podniosło jedno z pism tutejszych zarzuty przeciw mnie, z powodu zaangażowania p. Knapczyńskiego i p. Czaplińskiej, w skład trupy teatru lwowskiego.

Pospieszam z wyjaśnieniem tej sprawy, upraszając Szanowną Redakcyę o łaskawe zamieszczenie takowego.

W czerwcu b. r. zawarłem w Warszawie umowy z pięcioma artystami, teatrów łódzkiego i poznańskiego, a przed podpisaniem kontraktów, zapytywałem każdego z artystów, czy nie jest związany umową z inną dyrekcyą. W taki sam sposób postąpiłem przy zawieraniu umowy z panną Czaplińską, która oświadczyła mi jedynie, że obowiązaną jest tylko zwrócić dyrekcyi teatru poznańskiego, otrzymaną zaliczkę w kwocie 60 marek, którą to kwotę, przy podpisaniu kontraktu jej wypłaciłem.

Pozwolę sobie jeszcze dodać, że pp. Skirmunt i Janowski, którzy podczas miesięcy letnich prowadzili przedsiębiorstwo teatru poznańskiego w Warszawie, wiedzieli o pertraktacyach i zawarciu umowy przezemnie z panną Czaplińską i żadnych zarzutów przeciw temu nie podnosili.

Pan Knapczyński zaś, nie wchodził nigdy w skład trupy teatru poznańskiego, lecz należał do trupy łódzkiej. Zresztą p. Knapczyński zerwał umowę z dyrekcyą teatru lwowskiego, a na jego miejsce został zaangażowany p. Stanisław Trapszo, były artysta sceny łódzkiej.

M. Schmitt.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Sozański przetłómaczył nieśmiertelne dzieło Pascala, *Les Provinciales*, będące, jak wiadomo, jednem z arcydzieł prozy francuskiej XVII. wieku. Należy się wdzięczność i uznanie szanownemu tłómaczowi za przywłaszczenie polskiej literaturze utworu wielkiego francuskiego myśliciela, którego dzieła, mimo zmienionych warunków, nie straciły nic na wartości i znaczeniu. W jednym z ostatnich zeszytów *Revue des deux Mondes* znakomity uczony i członek Akademii francuskiej, Bertrand, poświęca właśnie Pascalowi i jego książce *Les Provinciales* mistrzowski artykuł. Świat cywilizowany ciągle zajmuje się jeszcze Pascalem i walkami, które staczał ten niezrównany polemista; przetłómaczenie zatem jego listów nie jest bynajmniej anachronizmem, lecz prawdziwą zasługą.

Repertoar teatralny. Dzisiaj „Handlarka uśmiechów", sztuka japońska ze spiewami i tańcami. — Jutro, we środę, „Dwór w Władkowicach", komedya Przybylskiego. Pierwszy występ panny Czaplińskiej, artystki sceny poznańskiej. — We czwartek „Koteczki", operetka Hugona Feliksa. — W piątek po raz pierwszy „Mateczka", komedya w 3 aktach Meilhaca i Halevy'ego.

Profesor Uniwersytetu lwowskiego dr. Wład. Abraham wydał ciekawą i ważną dla historyi naszego kościoła książkę p. t. „Organizacya Kościoła w Polsce do połowy wieku XII." Autor omawia w tej pracy dzieje przyjęcia chrześciaństwa przez Polskę, założenie pierwszych biskupstw, ich związek metropolitalny, organizacyę w obrębie dyecezyi i stosunki ze Stolicą Apostolską; dalej stanowisko Kościoła w państwie, rząd i majątek kościelny, a wreszcie źródła prawa kościelnego w Polsce. Fachowe pisma naukowe zajmą się bez wątpienia niedługo bliższą i dokładniejszą oceną tej książki, która szczególnie zainteresować musi historyków, jak i ogół naszego duchowieństwa.

Zjazd leśników.

Rzeszów, 15 września.

Wczorajszy Zjazd leśników zagaił prezes Towarzystwa leśnego, hr. Roman Potocki, a mowę swą zakończył poświęceniem kilku słów gorących pamięci zmarłych członków, a to: Artura hr. Potockiego, Gustawa Lettnera, Franciszka Berwida, Józefa br. Brunickiego, dr. Kajetana Orleckiego, Józefa Kisielewskiego, Nicefora Senk-Sufczyńskiego, Ferdynanda Linda, w końcu Witołda Garbaczyńskiego.

W myśl porządku dziennego odczytał następnie członek wydziału, p. Romuald Makarewicz sprawozdanie z czynności wydziału Towarzystwa z roku ubiegłego.

W sprawozdaniu położono szczególniejszy nacisk na zaopiniowanie przez wydział nowej ustawy lasowej, którą w swoim czasie p. Minister rolnictwa oddał pod dyskusyę.

Stan finansowy Towarzystwa jakoteż i wzrost jego jest zadowalniającym, a nawet niedobory wydawnictwa fachowego czasopisma *Sylwan*, niegdyś do 600 złr. sięgające, zmniejszyły się — wskutek dobrej administracyi — do 113 złr.

Imieniem komisyi rachunkowej referował p. Broniewski, a walne Zgromadzenie udzieliło wydziałowi absolutorym.

Następnie przedstawił p. Makarewicz preliminarz budżetowy na rok 1891, który na wniosek p. Dobruckiego bez dyskusyi został zatwierdzonym.

Z porządku dziennego uchwalono odbyć następny Zjazd w Stryju a zarazem postanowiono połączyć z tym Zjazdem wycieczkę do lasów rządowych w Lisowicach (stacya Morszyn). Przy tej sposobności, na wniosek p. Ligmana, polecono wydziałowi rozpatrzyć, czyby nie należało wycieczek urządzać tylko co dwa lata.

Następnym punktem porządku obrad były wybory uzupełniające do wydziału i komisyi rachunkowej. Do wydziału zostali powołani pp.: dr. Stanecki, dr. Hirsch, Ligman i Reichard, na lat 3, a w miejsce zmarłego G. Lettnera, wybrano na 2 lata inspektora lasowego, p. Goralczyka. Do komisyi zaś rachunkowej wybrano pp. Romanowskiego, Broniewskiego, Schuppa, Niedźwieckiego i Bieńkowskiego. Referentem dzisiejszej wycieczki do lasów ordynacyi łańcuckiej, ustanowiono p. Goralczyka.

Po załatwieniu spraw charakteru administracyjnego, nastąpiły odczyty, o których była już wzmianka we wczorajszym numerze.

Dodać tu jeszcze należy, iż następujące Towarzystwa zamianowały delegatów na zjazd rzeszowski: Dolno austryackie Towarzystwo leśne; Towarzystwo gospodarcze galicyjskie; Towarzystwo leśne kraińsko-pobrzeskie; bukowińska inspekcya leśna; towarzystwo leśne Vorarlberskie; Austryackie Towarzystwo leśne, wreszcie Towarzystwo gospodarskie w Poznaniu.

Pomimo niepogody, wycieczka leśników osobnym pociągiem do lasów ordynacyi łańcuckiej powiodła się nadspodziewanie, a wszyscy uczestnicy podziwiali znakomite gospodarstwo w borach ordynacyi. Po zwiedzeniu wszystkiego, co zasługuje na szczególniejszą uwagę, odbył się w Zwierzyńcu obiad, po którym powrócono do Rzeszowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Konferencya dla spraw tkackich. W dalszym ciągu obrad nad przygotowanym przez komisyę krajową dla spraw przemysłowych materyałem, załatwiła konferencya na posiedzeniu sobotniem (wynik narad z pierwszego, t. j. poselskiego posiedzenia podaliśmy wczoraj na tem miejscu) dwa pozostałe punkta programu. Pierwszy z nich opiewa:

„W jaki sposób unormować należy stosunek warsztatów wzorowych tkackich co do wymiaru wynagrodzenia za roboty tkackie, wykonywane w warsztatach na rachunek spółek, ażeby fundusz krajowy nie ponosił nadmiernych ofiar na rzecz spółek?"

Na podstawie referatu p. W i e r z b i c k i e g o, w którym wyłuszczono, co rozumieć należy przez wyrażenie „nadmierne ofiary na rzecz spółek" — że mianowicie chodzi głównie o to, ażeby koszt utrzymania krajowych warsztatów naukowych pozostawał w pewnym odpowiednim stosunku do ilości ich uczniów, załatwiono ten punkt następnemi uchwałami:

1) Konferencya oświadcza się za unormowaniem wynagrodzenia za wyroby, dostarczane spółkom tkackim przez szkoły i warsztaty wzorowe tkackie w wysokości 70 prc. zwykłych cen miejscowych robót tkackich — z tego zaś wynagrodzenia wypłacać się będzie uczniom 60 prc., zaś 10 prc. na tantyemę dla instruktorów.

Za roboty, dotychczas tylko w szkołach wyrabiane, oznaczone będzie wynagrodzenie ze strony spółek według osobnego cennika.

2) Według uznania zarządu pewną część wynagrodzenia ucznia odkładać się będzie na zebranie funduszu, celem zaopatrzenia tegoż ucznia w warsztat własny i inne potrzebne mu w pracy zawodowej przybory i narzędzia.

3) Ściśle określony plan nauki, zastosowany wszędzie do miejscowych warunków, oznaczy porządek, rodzaj zatrudnienia uczniów w ciągu roku, z uwzględnieniem przedewszystkiem naukowego celu szkoły, zwłaszcza w pierwszym i drugim roku nauki.

4) Stosunek każdej spółki do szkoły zostanie unormowany osobną umową, zatwierdzoną przez Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, która ułoży także wzór takiej umowy.

C z w a r t y punkt programu obrad opiewa:

„Co należy czynić, ażeby rozwinąć wyrób grubych sukien wełnianych (sieraczyny), które obecnie sprowadzane bywają, przeważnie z zagranicy?"

Głównego wątku do rozprawy dostarczyły wyjaśnienia p. Tadeusza F e d o r o w i c z a o stosunkach chowu owiec na Podolu i o tamtejszem, nader rozpowszechnionem, ale prymitywnie prowadzonem tkactwie sukienniczem, które dostarcza sieraczyny na ubrania włościan, tudzież derek, koców i kilimków.

P. F e d o r o w i c z spróbował także zaprowadzić w Klebanówce wyrób cieńszych sukien, lecz dotychczas musiał posyłać surową wełnę do przędzenia na ten cel do Bielska, pomimo to sukna z Klebanówki dość tanie. Rezultatem obrad była następująca uchwała:

„Konferencya oświadcza, że najskuteczniejszem środkiem ku wskrzeszeniu przemysłu sukienniczego w kraju byłoby zawiązywanie sukienniczych spółek produkcyjnych we wszystkich tych okolicach, gdzie istnieje znaczniejszy chów owiec.

„W obec faktu zaś, że założenie wzorowego warsztatu sukienniczego w powiecie łańcuckim jest już w toku, konferencya uznaje, że obecnie najpilniejsza zachodzi potrzeba założenia we wschodnio-północnej okolicy kraju spółki sukienniczej i uprasza, ażeby Wydział krajowy wydelegował tam biegłego w rzeczy dla zbadania warunków rozwinięcia sukiennictwa w tej okolicy".

Na tem zamknięto obrady.

Taryfa strefowa. Na kolei Karola Ludwika ma być za jeden kilometr drogi oznaczona następująca należytość. Przy pociągach osobowych: I. klasa 4 ct. II. klasa 2·5 ct. III. klasa 1·5 ct. Przy pociągach zaś pospiesznych I. kl. 5·6 ct., II. 3·5 ct., III. 2·1 ct. Na kolei północnej kosztować ma jeden km. drogi przy osobowych I. kl. 3.75 ct., II. 2·25 ct., III. 1·5 ct. Przy pospiesznych zaś I. kl. 4·75 ct., II. 3·25 ct., III. 2 2 ct. W obu taryfach uznano przewóz rzeczy w wadze 25 kg. jako wolny przy ruchu osobowym.

Na wystawie wiedeńskiej rozpoczyna się z dniem 18 września wystawa gospodarstwa nabiałowego i trwać będzie do 22 bm. Wystawa ziarn i nasion będzie otwartą do 15 października; w dniach od 5 do 15 paźdz. będą wystawione okazy zbiorów tegorocznych. Czas od 23 do 29 września wyznaczono na wystawę roślin jesiennych.

T a r g z b o ż o w y. *)

Dnia 16 września 1890.

Lwów, pszenica 6·90 do 7·85, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 5·— do 7·—, rzepak 9·75 do 10·25, groch ·— do —·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·80 do 7·85, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do —·—, wyka —·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·80 do 7·85, żyto 5·70 do 7·—, jęczmień 5·— do 6·50, owies 6·90 do 7·—, groch 7·— do 10·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·25, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

C h m i e l od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

O k o w i t a gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Święta żydowskie wstrzymują ruch handlowy.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 15 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 2241 sztuk, opasowego 1563 z paszy i 1323 sztuk chudego.

Razem 5127 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 143 sztuk opasowych, 351 sztuk z paszy i — sztuk chudych, z Bukowiny 98 sztuk.

Ogółem przypędzono o 501 sztuk więcej, z G a l i c y i natomiast 74 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia.

Popyt był dość ożywionym.

Ceny spadły przecięciowo do 2 zł.

Nie sprzedano 216 sztuk.

Płacono: g a l i c y j s k o - b u k o w i ń s k i e woły opasowe po 51 do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 do 62 zł. — ct., wyjątkowo 63 zł.; w ę g i e r s k i e woły opasowe po 53 do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 do 62 zł. — ct., wyjątkowo 64 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych k r a j ó w k o r o n n y c h po 55 do 60 zł. — ct., za towar przedni po 61 do 64 zł. — ct., wyjątkowo 64 do — zł. — ct.; woły z paszy po 48 do 55 zł. — ct; krowy po 24 do 33 zł. — ct.; stadniki po 22 do $33\frac{1}{2}$ zł. — ct.; bawoły 17 do 33 zł. — ct.

Bydło chude 20 do 106 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

W rezydencyi cesarskiej, w Szekelyhid odbył się przedwczoraj obiad dworski na 41 nakryć, na który otrzymali zaproszenie: Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Władysław, dalej Ministrowie: gen. Bauer i baron Orczy, biskup Sahbauch, rumuński minister wojny Vladescu i zagraniczni *attachés* wojskowi.

W końcowych manewrach pod Debreczynem bierze ogółem udział 76 batalionów piechoty, 34 bateryj, 36 szwadronów i 2 kompanie pionierów. Jako godny uwagi szczegół przytacza depesza, iż pułki huzarów nr. 12 i 14 po dwakroć przepłynęły wpław Cisę, i że niektóre pułki piechoty dowiodły nadzwyczajnej w marszu wytrwałości, zrobiły bowiem bez nadzwyczajnego utrudzenia po 35 kilometrów, a nawet więcej na dobę.

Prace około zaprowadzenia ksiąg gruntowych nie są jeszcze ukończone, według wykazu za drugi kwartał roku 1890, w następujących okręgach: w 21 okręgach sądowych w Galicyi wschodniej, w jednym okręgu praskiego i w jednym okręgu goryckiego wyższego sądu krajowego, tudzież

we wszystkich 33 okręgach sądowych Dalmacyi.

W Galicyi odbywają się prace przygotowawcze jeszcze w 129 gminach katastralnych, dochodzenia przedwstępne w 185 gminach, a w 198 gminach nic jeszcze nie zrobiono.

W sierpniu r. b. wydalono z krajów, reprezentowanych w Radzie państwa ogółem 57 obcokrajowców (51 mężczyzn i 6 kobiet), a to 31 po odbyciu kary ciężkiego więzienia, 14 po ukaraniu aresztem sądowym lub policyjnym, a 12 jako dla porządku publicznego niebezpiecznych. Z wydalonych było: 19 Węgrów, 16 Rossyan, 6 Prusaków, 6 Włochów, 5 Bawarczyków, 3 Sasów, 1 Badeńczyk i 1 Würtemberczyk.

Z Belgradu donoszą, iż rada ministeryalna upoważniła tych dwóch ministrów serbskich, którzy udali się na uroczystość rozpoczęcia regulacyi Bramy żelaznej (patrz *korespondencyę z Pesztu*), aby traktowali z ministrami węgierskimi w sprawie dowozu nierogacizny. W Belgradzie tem więcej pragną załatwienia zatargu, iż z kół kupieckich nadchodzą coraz liczniejsze do rządu petycye, wskazujące na to, iż uchylenie znanego rozporządzenia władz węgierskich jest dla handlu serbskiego kwestyą żywotną.

Jak donoszą z Berlina, w kołach tamtejszych zwróciło uwagę, iż cesarz Wilhelm podczas bankietu, danego przez stany prowincyonalne we Wrocławiu, rozmawiał żywo przez całą godzinę z księciem biskupem Koppem.

Schlesische Ztg. twierdzi, iż parlament w najbliższej sesyi nie będzie się zajmował nowemi projektami podatkowemi, a rząd przedłoży szczegółowy program swojej polityki kolonialnej.

Na zapytanie, czy w Rybnikach i popowiecie rybnickim wybuchł tyfus głodowy, z powodu braku mięsa, odpowiedział landrat powiatu rybnickiego, iż wiadomości te są o tyle bezpodstawne, że zaszłych rzeczywiście kilka wypadków spowodowanych było zepsutą wodą, a nie brakiem mięsa.

Fabryka broni w Spandau zmniejsza znacznie swój personel robotniczy.

Niektóre dzienniki włoskie, a także zagraniczne agencye rozpuściły wieść, iż Papież ogłosi w najbliższym czasie encyklikę o kwesyi socyalnej, a według innych pogłosek encyklikę o pokoju. Z bardzo dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się berlińska *Germania*, iż żadna z pomienionych encyklik w najbliższym czasie ogłoszoną nie zostanie. W kołach katolickich istnieje różnica zdań co do interwencyi państwa w kwestyi socyalnej. Jedni są za interwencyą, inni przeciw. Ojciec św. nie chce się oświadczyć ani za jedną ani za drugą stroną, i dlatego w swojem breve, wystosowanem do kongresu w Leodyum, zachęcał katolików tylko ogólnie, aby dalej pracowali nad rozwiązaniem ważnej kwestyi socyalnej.

Rossyjski minister spraw wewnętrznych, na czas swego urlopu powierzył zarząd ministerstwa senatorowi Plewemu.

Korespondent oficyalnego *Nord'a* potrącając raz jeszcze o zjazd cesarzów w Narwie powiada, iż liczne komentarze o tym zjeździe nie zdołają obalić powszechnie uznanego faktu, że przyczynił się on do wzmocnienia europejskiego pokoju i stwierdził po obu stronach serdeczną życzliwość. Na gratulacyjną depeszę, jaką Moskwa wystosowała do cara z powodu jego imienin, nadeszła odpowiedź, iż „car w uczuciach, jakie ożywiają Moskwę, słyszy echo całej Rossyi.“

W Paryżu krąży pogłoska, iż Boulanger w odpowiedzi na rewelacye *Figara* ogłosi osobną książkę, która mimo wszelkich przeszkód ukaże się już w najbliższym czasie.

Zaprzeczają stanowczo doniesieniom z Hamburga i Londynu, jakoby rząd francuski oddał Rossyi do dyspozycyi znaczne zapasy bezdymnego prochu.

W pogrzebie socyalisty Rouillona wziął udział liczny zastęp rewolucyonistów, socyalistów i boulanżystów. Wygłoszono bardzo gwałtowne mowy, a szczególnie dwaj boulanżystowscy deputowani podnosili rewolucyjne zadania, których szermierzem był Rouillon. Wszyscy mowcy oświadczyli, iż śmierć Rouillona nastąpiła w skutek ran, otrzymanych podczas rewolucyjnej manifestacyi na Père Lachaise i że morderstwo to było dziełem policyi. Na cmentarzu rozwinięto czerwone sztandary i wznoszono okrzyki: „Niech żyje komuna!“

W gabinecie francuskim zanosi się na pewne zmiany. Mówią mianowicie, iż Freycinet zamierza złożyć prezydyum i ograniczyć się tylko do teki ministra wojny. Przewodnictwo w gabinecie obejmie prawdopodobnie Constans. Dalej donoszą także, iż najbliższa rada ministrów zajmie się rozstrzygnięniem kwestyi. czy z powodu boulanżystowskich rewelacyj ma się senat znowu ukonstytuować jako trybunał państwa. Oportuniści zamierzają podobno skorzystać z tej sposobności i uderzyć na prezesa Izby Floqueta, oraz na Freycineta za ich stanowisko w swoim czasie wobec boulanżystów.

Do *Morning Post* donoszą z Aleksandryi: Angielski konsul generalny, Ewelin Baring uda się do Rzymu, aby wziąć udział w naradach nad rozgraniczeniem włoskiej sfery interesów w Afryce wschodniej.

Francuzi zaczynają uczuwać, że iredentyzm włoski jest rzeczą niewygodną, a Włosi przychodzą do przekonania, że braterstwo francuskie tylko wtedy gorące, gdy zaburzenia szkodzą komu innemu a nie Francyi. Oto donoszą z Cannes, że pewna grupa Włochów starała się u prefekta o pozwolenie na otworzenie kasyna i stowarzyszenia pod nazwą „bractwo włoskie“. Prefekt zapytał o to w ministerstwie, a minister spraw wewnętrznych odpowiedział odmownie. Wypadek ten ochłodził znacznie zapał kokietujących z republiką Włochów w kraju.

Według doniesień z Mons, robotnicy belgijscy, którzy nie należą do partyi socyalistycznej, postanowili odbyć rozmaite zgromadzenia i urządzić uroczystości, a to jako kontrdemonstracyę przeciw kongresowi, który uchwalił zmowę. Donoszą, że około 10.000 górników przyrzekło udział w tej manifestacyi, która ma być wyrazem przywiązania ich do pokoju socyalnego i pracy spokojnej.

Times otrzymuje z Lizbony następujące doniesienie: Z powodu zamierzonego odbycia zgromadzenia ludowego, jako protestu przeciw angielsko-portugalskiemu traktatowi, wysłano ze stolicy i innych miejscowości wojska do Oporto.

Z Brukseli zapewniają, że śledztwo, zarządzone z powodu kilku nagłych wypadków śmierci w Boitsfort, udowodniło, iż nie są to wypadki choleryczne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 września. Hr. Kalnoky wyjeżdża dzisiaj wieczorem do Bogumina, w celu towarzyszenia Najj. Panu w podróży do Wrocławia.

Monos-Petri, 16 września. Przy wczorajszych manewrach zastosowano po raz pierwszy na większe rozmiary proch bezdymny. Przez cztery przeszło godziny znajdowało się w silnym ogniu 77 batalionów piechoty, 36 szwadronów kawaleryi i 120 dział, przyczem nie dały się dostrzedz silniejsze kłęby dymu. Wczorajsze manewry dowiodły, iż cały system bojowy jest na drodze stanowczych zmian. Punkt ciężkości nowego prowadzenia walki na tem polegał, iż przez bardzo długi czas nie dało się stwierdzić pozytywnie, z której strony wojsko strzela, jak silną jest nieprzyjacielska piechota i artylerya. Manewry wczorajsze ukończyły się odwrotem korpusu południowego i zmianą jego frontu z północy na zachód. Wszystkie wojska dowiodły nadzwyczajnej wytrwałości w marszu. Najj. Pan wyraził kilkakrotnie Najwyższe Swe zadowolenie. Na manewrach byli obecni Najd. Arcyksiążęta i zagraniczni oficerowie, a tłumy publiczności przypatrywały się im z żywem zajęciem.

Wieczorem odbył się obiad dworski w rezydencyi cesarskiej. Po obiedzie *cercle*. Dzisiaj ukończą się ćwiczenia. Wieczorem wyjedzie Najj. Pan do Wrocławia, a z tamtąd na manewry wojsk niemieckich.

Orsowa, 16 września. Wczoraj odbyła się uroczystość rozpoczęcia robót około regulacyi Żelaznej bramy. Obecni byli: prezes ministrów węgierskich hr. Szapary, minister Baros, dalej Szoegenyi, Minister handlu Bacquehem, minister serbski Gruics, Jossimowicz i poseł austro-węgierski, Thömmel. Po przemowie, zapalił minister Baros, za pomocą prądu elektrycznego, pierwszą na brzegu serbskim położoną minę, zawierającą 60 kilogramów dynamitu, poczem liczne odłamy skał, obejmujące kilkaset sześciennych metrów, wśród straszliwego huku wpadły do Dunaju.

Herkulesbad, 16 września Prezes ministrów węgierskich dał obiad galowy dla gości, zaproszonych na inauguracyę robót regulacyjnych Żelaznej bramy. Prezes wzniósł toast, przy którym przypomniał przyjaźń narodów węgierskiego i serbskiego, tudzież wspólne cywilizacyjne dążności; następnie podnosił obustronny interes w utrzymywaniu przyjaznych stosunków i zakończył toastem na cześć króla Serbii, Aleksandra. Prezes gabinetu serbskiego Gruics, wyraził radość z powodu, że usłyszał tak przyjazne słowa, jakoteż, że dano mu być świadkiem tak ważnego dzieła cywilizacyjnego dla obu państw. Z zapewnieniem, iż Serbia gotowa jest do najszczerszej przyjaźni, wzniósł Gruics toast na cześć Najjaśniejszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa. Oba toasty przyjęto objawami żywego zadowolenia.

Lignica, 16 września. Parada wojskowa pod Brechelsdorf odbyła się według programu i świetnie. Cesarz Wilhelm, któremu małżonka w powrocie towarzyszyła, przejechał przed frontem wojsk, poczem oboje cesarstwo udali się do Lignicy, gdzie ich uroczyście przyjęto. Wieczorem odbył się obiad dworski.

Lignica, 16 września. Podczas obiadu wzniósł cesarz w pełnych uznania słowach toast na pomyślność piątego korpusu armii. Generał Sekt podziękował i zapewniał o wierności i oddaniu się całej armii.

Cesarzowa powróciła wieczorem do Wrocławia.

Miasto urządziło wspaniałą iluminacyę.

Kiel, 16go września. Szef stacyi, Knorr, wydał onegdaj na cześć oficerów marynarki austryackiej obiad.

Admirał Goltz, wyjechał do Berlina.

Brema, 16 września. Wczoraj odbyło się wśród licznego udziału uczestników, pierwsze posiedzenie 63 zjazdu przyrodników niemieckich. Zgromadzenie wysłało do cesarza Wilhelma telegram powitalny.

Drezno, 16 września. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych dozwala na przywóz nierogacizny z Austro-Węgier do Lipska, pod temi samemi warunkami, jakie ustanowiono dla Drezna, Chemnitz i Zittau.

Straubing, 16 września. Pierwszy bawarski wiec katolików otwarty został onegdaj. Prezydent, hr. Konrad Preysing, odczytał telegram dziękczynny księcia regenta bawarskiego, za złożone mu hołdy.

Akwisgran, 16 września. Obiegają pogłoski, że przedwczoraj po południu spotkały się pomiędzy Montjoie a Kalterherberg, dwa pociągi osobowe. Cztery osoby miały śmierć ponieść, ośm zaś ciężkie kalectwa. Asystenta kolejowego na stacyi w Montjoie, miano uwięzić.

Saarbrücken, 16go września. Wczoraj nastąpił w szybie Maybach, pod Sanct-Wendel, silny wybuch gazu piorunującego. Do dzisiaj z rana wydobyto 23 trupów. Jednego górnika brakuje.

Petersburg, 16 września. Rodzina carska przybyła wczoraj do Spały.

Belgrad, 16 września. Minister spraw wewnętrznych wydał stosowne polecenia, w celu urządzenia ośmiodniowej kontumacyi bydła, z Rumunii przywożonego.

Rzym, 16 września. *Il Capitano Fracassa* donosi: Król przyjął dymisyę ministra finansów i powierzył sekretarzowi skarbu, Giolitte. tymczasowe kierownictwo ministerstwa finansów.

Altona, 16 września. Sąd krajowy wydał wyrok w procesie przeciw 50 socyalistom. Mianowicie skazał nakładcę Weinhebera, za rozpowszechnianie pism ulotnych, obrażających rząd państwa, na 3 miesiące więzienia, 48 oskarżonych na 2 tygodnie więzienia, zaś drukarza Dietza uwolnił.

Bern, 16 września. Komisarz rządowy rozpisał powszechne głosowanie w sprawie rewizyi konstytucyi kantonalnej, na 5 października.

Paryż, 16 września. Podczas bankietu wojskowego w Jonzac rzekł generał Gallifet: Francya nie chce żadnej wojny i spogląda w przyszłość z całą ufnością. Generał Ferrol wzniósł toast na cześć kapitana rossyjskiego Kabałowa, mówiąc, że Rossya posiada w swej niezrównanej armii środek do rozwiązania wszelkich koalicyj i wychylił kielich na pomyślność rossyjskiej braterskiej armii. Kabałow odpowiedział w sposób, stwierdzający sympatye armii rossyjskiej dla francuskiej.

Paryż, 16 września. Pojedynek pomiędzy Mermeixem, a Dumontelem odbył się wczoraj; Mermeix odniósł ciężką ranę w bok prawy.

Paryż, 16go września. Zmarł tu deputowany Joffrin.

Lizbona, 16 września. Na posiedzeniu Izby deputowanych, gdy Ribaro odczytywał projekt ustawy o konwencyi z Anglią, wraz z niektóremi poprawkami rządowemi, niezadowalającemi opinii publicznej — zaczęła postępowa mniejszość gwałtownie sykać; wskutek czego powstał w Izbie wielki zamęt. Serpa Pinto wezwał progresistów, ażeby zaniechali wrzawy, a w odpowiedzi na to wezwanie, Drandao, duchowny, rzucił się na Serpa Pintę. Przyszło do starcia się na pięście, w skutek czego prezydent przerwał posiedzenie.

Lizbona, 16 września. Przedłożona Kortezom księga biała zawiera depeszę, donoszącą o zmianach w angielsko-portugalskiej konwencyi, która w dniu 11 b. m. w Dieppe, na konferencyi Salisbury'ego z portugalskim posłem w Londynie, ułożoną została.

Lizbona, 16 września. Król powrócił zupełnie do zdrowia.

Londyn, 16 września. *Times* donosi z Konstantynopola: Według otrzymanych tu wiadomości, naczelnik Kurdów, Mussa bey, uwięziony w prowincyi Brussa, znajduje się w drodze do Konstantynopola.

South-Hampton, 16 września. Wskutek nowych, częściowych strejków robotników w dokach, wczoraj wszystkie doki zamknięto.

Konstantynopol, 16 września. Ambasador austryacki, br. Calice, wyjechał za trzytygodniowym urlopem do Wiednia.

Uwięzionego w Brussie Mussa beja przywieziono tutaj.

Waszyngton, 16 września. Izba reprezentantów odrzuciła poprawki, poczynione przez senat w bilu taryfowym.

Rio de Janeiro, 16 września. Wybory do zgromadzenia prawodawczego już się rozpoczęły; porządek panuje zupełny, mimo to wojsko wszędzie stoi pod bronią.

Rio de Janeiro, 16 września. Wybory odbyły się w zupełnym porządku, wśród nadzwyczaj licznego udziału wyborców.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Powróciłem

Dr. Zgórski

w Tarnopolu. 5851

W tych dniach opuści prasę ksi·żka pod tytułem.

Leki domowe

zastosowane w chorobach ludzkich

zebrał 5959

dr. Edward Krzyżanowski,

ordynaryusz szpitala powiat., lekarz c. k. kolei państwowych w Buczaczu.

Cena 1 zł. 50 ct. Cały dochód przeznaczony na urządzić się mającą bursę dla ubogich uczniów szkół buczaczkich. Dostać można u autora.

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 16 września 1890.

Po raz szósty:

HANDLARKA UŚMIECHOW

(Marchande de sourires)

Sztuka japońska w 5 aktach a 2 częściach Judyty Gautier. — Przekład Gabryeli Snieżko-Zapolskiej. Muzyka układu Franciszka Słomkowskiego.

W akcie pierwszym taniec japoński, w akcie czwartym taniec z wężami, wykonają panna Sach sównaj i pan Hofman z współudziałem corps de ballet.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Jutro we środę **„Dwór w Władkowicach"** komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego. Pierwszy występ panny Zofii Czaplińskiej artystki sceny poznańskiej

---

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 16 września.

Hotel Francuski.

Pp. A. ks. Lubomirski z Nieżyńca, J. Janowski z Warszawy, J. Torosiewicz ze Stanisławowa.

Hotel Zorża.

Pp. W. ks. Kinal z Horożanki, Z. Lenartowicz z Kamionki strum.

Hotel Europejski.

Pp. A. Żurakowski ze Starego miasta, P. Kuihynicki z Kamieńca Podolskiego, E. Kostkiewicz z Kamieńca Podolskiego.

Ces król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiesstowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociag osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko w wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany - - o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15. września 1890.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	75	206	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	50	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	299	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 lat.	98	65	99	35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	95	30	96	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	59	—	61	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	49	50	52	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	90	104	60
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	98	60	99	30
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	—
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	30	5	42
Dukat cesarski	5	32	5	44
Napoleondor	8	88	9	04
Półimperyał	9	25	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	45	1	55
„ „ papierowy	1	$44^1/_2$	1	$46^1/_2$
10 marek niemieckich	55	—	55	60

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 września 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.—	88.20
luty-sierpień	88.—	88.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.80	89.—
kwiecień-październik	88.80	89.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.25	131.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.80	138.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145.75	146.75
„ „ 1864 po 100 złr.	177.25	177.75
„ „ 1864 po 50 złr.	177.25	177.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143.45	143.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.25	101.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.60	107.80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.70	105.10
Galicyi	103.70	104.30
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.90	89.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	166.25	166.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309 —	309 0
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	597 —	604 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	297.—	301.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	235.—	235.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	973.	975.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	79 —	80.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	379.—	381.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2765 —	2770 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.25	205.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	228.50	229.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	250.25	250.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	152.25	152.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195.50	196.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.25	101.65
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50	107.65
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.50	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.60	103.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.70	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.—	100.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.30	100.—
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84.—
z r. 1884	89.60	90.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.25	101.25
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	185 —
Clarego po 40 zł. m. k.	56 —	56.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.50	127.50
Tegle... po 10 zł. ...	29 —	33 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.50	58.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.—	57 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.25	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.75	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.80	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.49	51.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.50	112.80
Paryż za 100 fr.	44.52 50	44.60.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.38.—	5.41 —
„ pełnej wagi	5.39.—	5.40 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	8.95 50	8.97 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 15 września 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	—
„ „ „ w srebrze	88	90
Renta w złocie	107	35
5 pr. austr. renta marcowa	101	20
Akcye banku austro-węgier.	970	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	309	20
Londyn	112	10
Napoleondor	8	93
Dukat cesarski men.	5	36
100 marek niemieckich	55	$02^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7957 (5943 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 62 zł. 37 ct., 62 zł. 37 ct., 62 zł. 37 ct i 772 zł. 78 ct. wa. zpn., egzekucyjna sprzedaż realności dłażniczki Scheindli Hirsch w Kołomyi pod nr. 14 położonej, wykazem hipot. 152 księgi gruntowej dla V. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 14 października i 18go listopada 1890 każdym razem o godzinie 9 rano wyznaczonych terminach; że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej wartości, przy udzieleniu pożyczki w kwocie 2107 zł. 50 ct. wa. przyjętej, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 211 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym; wreszcie że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 23 sierpnia 1890.

L. 962 (5942 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 11 zł. 34 ct., 11 zł. 34 ct., 11 zł. 34 ct., 11 zł. 34 ct. i 133 zł. 84 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Izraela i Jūdes Haberów w Kołomyi pod nr. 287 położonej, wykazem hip. 672 V. dzielnicy objętej, na dwóch, na dzień 14 października i 18 listopada 1890 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach; że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej wartości, przy udzieleniu pożyczki w kwocie 898 zł. 10 ct. przyjętej, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 90 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 23 sierpnia 1890.

L. 2386 (5617 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 października 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 listopada 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 200 księgi gruntowej gminy Kulików śp. Dawida Freimana a względnie tegoż masy spadkowej w połowie i współdłużniczki śp. Heny Freiman w drugiej połowie własnej, na rzecz Jakóba Hermelina pto 200 zł. wa.

Cena wywołania 350 zł. wa.

Wadyum 35 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 29 czerwca 1890.

L. 1268 (5616 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 października 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 listopada 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 183 księgi gruntowej gminy Przedrzemichy małe spadkobierców śp. Jana Niedowora własnej, na rzecz Samuela Kreuzera pto. 296 zł. 99 ct. wa, zpn.

Cena wywołania 797 zł. wa.

Wadyum 79 zł. 70 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno porzejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy,

Kulików, dnia 22 marca 1890.

L. 11155 (5661 2—3)

C. k, Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Melzera i Spólników do Józefa Nemecka w kwocie 3000 zł. zpn. odbędzie się w tut· Sądzie w dniach 16 października 1890 i 20 listopada 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 230 w Trzebinie mieście położonej, dłużnika Józefa Nemecka własnej.

Cena wywołania 17224 zł. 50 ct.

Wadyum 1723 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw, dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 6361 (5665 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwezmie celem zaspokojenia dwóch sum po 68 złr. 4 ct. aw, i reszty kapitału pożycz. 531 złr. 21 ct. aw. zpn. przez ck. uprzyw. gal. akc. Bank hipot. we Lwowie przeciw Aronowi Luftowi wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 14 października i 18 listopada 1890 każdokrotnie o godz. 10 przedpołudniem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 9 w Szczercu położonej a wyk. hip. l. 166 ks. gr. tej że gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2400 złr. aw.

Zakład wynosi 240 złr. aw.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 20 lipca 1890.

L. 6402 (5715 2—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 263 zł. 48 ct. wa zpn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 16 października 1890 i dnia 27 listopada 1890 każdym razem o godź. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wh. l. 339 ks. gr. gm. kat. Stary Zbaraż Agnieszki Żyła i realności wedle wh. l. 338 ks. gr. dla tejże gm. Piotra Żyły własnych, a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej na drugim i niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania 395 zł.

Wadyum 39 złr. 50 ct. w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające.

Resztę warunków przetargu wyciąg hip. i akt ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 28 listopada 1889 jako w dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli lub którymby niniejsza lub później zapaść mające uchwały nie zostały doręczone na ręce kuratora którym się p. notaryusza Kukawskiego w Zbarażu ustanawia.

Zbaraż, 17 lipca 1890.

L. 4383 (5536 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiademości, ze w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 47/100 części realności w Zaleszczykach pod l. 68 położonej wedle wyk. hip. l. 354 tejże gm. ciało tabularne stanowiącej dłużnika Barucha Maulera własnych na zaspokojenie pretensyi Rubina Ohrensteina w kwocie 162 zł. 25 ct. dnia 16 października i 27 listopada 1890 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 460 złr. 52 ct.

Resztę warunków lycytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanawia się kuratorem adw. kraj. Dr. Emla Stoklasę ze Zaleszczyk.

Zaleszczyki, 24 czerwca 1890.

L. 2848 (5731 2—3)

Na dzień 16 października i 19 listopada 1890 każdym razem o 10 godz. rano zarządzono licytacyę realności lk. 33 lwh. 33 w Przybysławicach Franciszki Klimkowej, Maryanny Kumowej, Heleny, Maryanny Jędrzeja i Jakóba Kaniów własnej na rzecz Galic. Zakładu kred. ziems. pto 150 złr.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 31 sierpnia 1890.

L. 4621 (5781 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 16 października 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 listopada 1890 i poniżej takowej licytacya realności lk. 214 ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Leona Staniowa własnej na rzecz Berla Finklera o zapłacenie 12 zł. z pn.

Cena wywołania 526 zł. wa.

Wadyum 52 zł. 60 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Zurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 13 stycznia 1890.

L. 24908 (5806 2—3)

C. k Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że do przedsięwzięcia przymusowej licytacyi realności pod lk. $558^2/_4$ we Lwowie położonej na imię Karola Hroboniego, a względnie tegoż masy spadkowej wedle Dom. 59 pag. 124 i 126 n. 11 i 13 haer. zapisanej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 6734 zł. 1 ct. z 7 prc. odsetkami od 12 stycznia 1887 bieżącymi i kosztami w kwocie 14 zł. 52 ct. wyznacza się termin na dzień 16 października 1890 o godzinie 10 przed południem, na którym licytacya w sali rozpraw c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie się odbędzie.

Na tym terminie realność ta także niżej ceny wywołania, która wynosi 26003 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1301 zł. aw.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w ts. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, do rąk własnych, zaś tych wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 18 września 1889, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby niniejsza lub przyszłe w obecnej sprawie egzekucyjnej wydać się mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone być mogły, edyktami i przez ustanowionego już kuratora p. adw. dr. Małachowskiego.

We Lwowie, dnia 30 sierpnia 1890.

L 5965 (5834 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 września powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności $^{43}/_{47}$ w Tarnawie niżnej Hersza Brajera własnej na rzecz Mojżesza Lieba pto 300 zł.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i protokół opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony kuratorem c k. notaryusz Teliszewski.

Turka, 16 czerwca 1890.

L, 2682 (5756 2—3)

Na dniu 16 października i 19 listopada 1890 każdym razem o godz. 10 rano licytacya realności lwh. 50 w Bylowy Jana Miki własnej na rzecz nieletnich spadkobierców śp. Józefie i Franciszce Przytułach pto 65 złr. $84^1/_2$ ct.

Cena wywołania 1335 złr. 20 ct.

Wadyum 133 złr.

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Radłów, dnia 30 sierpnia 1890.

L, 6413 (5890 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej ogłasza, że celem ściągnięcia należytości 17 rat pożyczkowych po 9 zł. przeprowadzoną zostanie w dniach 13 października 1890 i 17 listopada 1890 każdokrotnie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Dańka Pełeszka własnej, pod l kons. 162 w Hujczu powiecie rawskim położonej wyk. hip. 462 tejże gminy w całości zaś wyk. hip. l. 460 w połowie a wykazem hip. 461 w $^1/_3$ części objętej.

Cena wywołania 247 zł. 83 ct.

Wadyum 24 zł. 78 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 10 lipca 1880 uzyskali, ustanowiono p. Władysława Górkę jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzec można w tut. sąd. registraturze.

Rawa dnia 30 lipca 1890.

L. 4764 (5944 1—3)

Ogłoszenie z 21 czerwca 1890 l. 3214 w sprawie egzekucyjnej Izraela Dawida Herziga przeciw Jehlowi Herzigowi pto 100 zł., 100 zł., 100 zł. i 100 zł. wa. z pn., uzupełnia się w ten sposób, że drugi termin licytacyi sumy 50 zł. wa. w stanie biernym realności pod l. k. 300 w Sanoku wykazem hipotecznym l. 129 objętej, Izaka Dyllera własnej, na rzecz Jehla Herziga zaintabulowanej, odbędzie się w tutejszym Sądzie 9 października 1890 o 10 rano.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, 9 września 1890.

L. 3644 (5953 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi tj. 14 rat po 9 zł. 75 ct. i reszty kapitału 109 zł. 86 ct. wa., odbędzie się w dniach 13 października i 19 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 28 w Kukowie dłużnika Jakóba Palichleba własnej.

Cena wywołania 347 zł. 75 ct. wa.

Wadyum 34 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 31 lipca 1890.

L. 2341 (5919 1—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 13go października i w dniu 10 listopada 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 134 w Głębowicach położonej, według wyk. hipot. l. 133 księgi grunt. kat gminy Głębowice, Ludwiki i Jana Urodów własnej, na zaspokojenie wierzytelności Katarzyny Kaweckiej w kwocie 119 zł. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1407 zł. 68 ct.

Wadyum 141 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Armatys z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 25 czerwca 1890.

L. 6679 (5949 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Salamonowi Fussowi przez Fedka i Annę Kowal kwoty 70 zł. w. a. z pn., odbędzie się tamże w dniach 14 października 1890 i 18 listopada 1890 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników wyk. hip. 81, 83 i połowy ciała tabularnego wyk. hip. 82 gminy Bojowice.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 623 zł. wa. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 62 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 31 lipca 1890.

Konkursa.

L. 1656 (5935)

Celem obsadzenia posady radcy skarbowego w VII klasie rangi, dalej jednej ewentualnie dwóch posad nadkomisarzy skarbowych w VIII klasie rangi. w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o te posady mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów tudzież znajomości języków krajowych, w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 11 września 1890.

L. 37105 (5933)

Celem obsadzenia jednej posady oficyała rachunkowego w X klasie rangi ewetualnie jednej posady asystenta rachunkowego w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi dla spraw rachunkowo-salinarnych przy Departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania w ciągu czterych tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i wykazać, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej z dobrym postępem i że władają językami krajowymi i niemieckim w mowie i piśmie.

Nadto mają wykazać się świadectwem ukończonych nauk górniczych i hutniczych praktyczną znajomością kopalnictwa i warzelnictwa soli tudzież znajomością przepisów administracyjnych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 5 września 1890.

L. 71421 (5934)

W celu obsadzenia posady asystenta przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Wieliczce w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się mają swe podania wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w ciągu 4 tygodni w takowych oprócz uzdolnienia do tej posady także udowodnić że władają jezykiem krajowym.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 5. września 1890.

L. 1084 (5850 3—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna rozpisuje niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim z płacą 250 zł. i pomieszkaniem: w Gostwicy, Jelny i Olszance.

2) przy takichże szkołach z językiem wykładowym ruskim w Dubnem, Leluchowie, Wojkowy, Złockiem i Zubrzyku.

3) przy szkołach etatowych z językiem wykładowym ruskim z płacą 300 zł. i pomieszkaniem w Powroźniku, Wierchomli i Żegostowie.

4) przy 2 klasowej szkole w Tyliczu z językiem wykładowym ruskim posada kierującego nauczyciela z płacą 350 zł. i pomieszkaniem i młodszego nauczyciela z płacą 200 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Podania wnosić należy za pośrednictwem swych przełożonych Władz do c. k. Rady szkolnej w Nowym Sączu w 6 tygodniach licząc od pierwszego ogłoszenia w „Gazecie urzędowej“.

Z c. k. Rady szkolnej.

Nowy Sącz, 8 września 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20650 (5960 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Stanisław Antoni Wieniawa Długoszowski c. k. notaryusz w Sołotwinie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 czerwca 1890 l. 8045 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Cieszanowie z dniem 15 września 1890 z urzędowania w Sołotwinie ustępuje a dnia 20 września 1890 urzędowanie w Cieszanowie obejmuje.

Lwów, dnia 9 września 1890.

L. 3362 (5854 2—3)

W stanie biernym części IV dóbr Nakło wyk. hip. l. 570 ks. gr. dóbr tabularnych tut. obwodu objętej znajduje się jak poz. 2 karty C. tegoż wykazu pod dniem 16 lipca 1795 uskutecznione zanotowanie z mocy dokumentu z daty Lwów 10 lipca 1788; iż Grzegorz Jaworski zabezpiecza sumę 1000 zł. pols. Janowi Błażowskiemu na częściach dóbr swoich Nakło, zaś zapłacenie tychże po skończonym procesie z Michałem Pawłowskim przyrzeka.

Na prośbę Jakóba i Lei małżonków Schwarców w 12 marca 1890 do l. 3362 wzywamy niniejszem Jana Błażowskiego, tegoż spadkobierców lub prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby z roszczeniami do tej wierzytelności hipotecznej w przeciągu jednego rokn a najpóźniej do dnia 1 maja 1891 w tut. sądzie się zgłosili, gdyż inaczej na żądanie Jakóba i Lei małż. Schwarzów obecnych właścicieli dóbr Nakło dozwolone zostanie umorzenie i wykreślenie wpisu tego.

C. k. Sąd obwodowy

Przemyśl, 10 kwietnia 1890.

L. 6611 (5700 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych tabularnych współwłaścicieli majętności Krynica część III. Jana Krynickiego, Juliannę Krynicką i Maryannę Orzechowską, że z powodu prośby Berla i Ity Backenrothów o przyznanie wynagrodzenia za prawo propinacyi w tej majętności ustanowiono im kuratorem p. adw. dr. Fiternika, z którym rozprawę na prośbę tę przedsięweźmie się.

Sambor, 22 lipca 1890.

L. 15758 (5651 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Roszkiewicza wsprawie intabulacyi prawa własności do realności wyk. hip. 97 gm. Tarnów pod Nk. 83 w Tarnowie na Pogwizdowie położonej dawniej do Michała Roszkiewicza w połowie należącej na rzecz Naftalego Turteltauba i Aleksandra Schwarza tudzież w sprawie intabulacyi przeniesienia prawa zastawu dla sumy 200 zł. aw. dawniej powyższą realność na rzecz Michała Roszkiewicza obciążającej na rzecz Hersza Rudnera kuratorem adw. dra Mikucińskiego z substytucyą adw. dr. Steca i doręcza pierwszemu uchwały tabularne z 27 lutego 1890 l. 1584 i 16 marca 1890 l. 3808.

Tarnów, dnia 28 sierpnia 1890.

L. 4461 (5853 1—3)

W stanie biernym część V. dóbr Nakło wyk. hip. l. 571 księgi gruntowej dóbr tabularnych tut. obwodu objętej, znajdują się następujące wniesienia hipoteczne:

1) jak B. poz. 2. zaintabulowane pod dniem 14 lipca 1785 w skutek intymatu c. k. Sądu szlacheckiego we Lwowie z 30 czerwca 1785 na rzecz Bazylego Błażewskiego egzekucyjne prawo zastawu sumy 2000 zł. p. wyrokiem w Sądach ziemi Przemyskiej dnia 19 listopada 178b wydanym przeciw Michałowi Pawłowskiemu i Janowi Górskiemu wygranej.

2) jak poz. 3 karty C. zaintabulowano pod dniem 10 listopada 1785 sumę 1500 zł. p. na mocy kontraktu między Michałem Pawłowskim i śp. Piotrem Bielskim w Nakle dnia 12 lutego 1779 zdziałanego tejże części Nakło Górszczyzna zwanej tudzież drugiej Wysoczańszczyzna zwanej, dotyczącego, w aktach ziemskich w Przemyślu dnia 8 marca z 1799 roburowanego z odnoszącą się do tej intabulacyi pozycyą, a mianowicie: jak poz. 4 karty C. z uskutecznionem dnia 19 kwietnia 1786 roku zanotowaniem, że subhastacya części Nakło jakimkolwiek prawem przez przegrywającego Michała Pawłowskiego posiadanych na rzecz wygrywającej Heleny Bielskiej przeciw Michałowi Pawłowskiemu zarządzoną została.

3) jak poz. 5 karty C. zaintabulowane pod dniem 12 kwietnia 1786 prawo zastawu sumy 3000 zł. p. przez Michała Pawłowskiego jako posag żony jego Katarzyny z Horodyńskich na wszystkich częściach, a w szczególnej na częściach wsi Nakło z dokumentu dato Nakło dnia 15 stycznia 1784 ubezpieczonej.

4) jak poz. 8 karty C. uskutecznione pod dniem 24 czerwca 1797 zanotowanie zarządzonej poleceniem c. k. Sądu szlacheckiego lwowskiego z dnia 8 czerwca 1797 sekwestracyi dochodów części dóbr Nakła na rzecz Bazylego Wysoczańskiego przeciw Michałowi Pawłowskiemu o sumę przyznaną w kwocie 900 zł.

5) jak poz. 9 karty C. zaintabulowane pod dniem 19 marca 1798 na mocy dokumentu przez Michała Pawłowskiego dnia 8 lutego 1797 zdziałanego, prawo zastawu dla sumy 2000 zł p. na rzecz Antoniego Szornel wraz z 6% odsetkami od dnia 24 stycznia 1800 roku bieżącymi.

Na prośbę Jakóba i Lei małż. Schwarzów w 4. kwietnia 1890 do l. 4461 wzywamy niniejszem wyż. wymienionych wierzycieli, tychże spadkobierców lub prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby z roszczeniami do powyżej wymienionych wierzytelności hipotecznych w przeciągu jednego roku a najpóźniej do dnia 1 maja 1891 w tutejszym Sądzie zgłosili się, gdyż inaczej na żądanie Jakóba i Lei małż. Schwarców obecnych właścicieli dóbr Nakło dozwolone zostanie umorzenie i wykreślenie wpisów tychże.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 10 kwietnia 1890.

Księgi gruntowe.

L. 169 (5910)

Komisya hypoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Kamionka, Sukiel i Brzaza powiatu sądowego Bolechowskiego rozpoczną się dnia 22 września 1890 a to najpierw w gminie Kamionka o po ukończeniu dochodzeń w tej gminie w następnych gminach.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 10 września 1890.

L. 5597 (5958)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że z dniem 15 lutego 1890 otworzono w księdze kolejowej tymczasowy wykaz hipoteczny dla kolei „Jasło Rzeszów“ jako jednostki hipotecznej.

We Lwowie, 15 lutego 1890.

Wyroki prasowe.

L. 16066 (5939)

Dodatkowo do edyktu z dnia 18 sierpnia 1890 l. 14528 w sprawie potwierdzenia konfiskaty dziennika „Dzwon“ nr. 8 z r 1890 ogłasza się, iż na skutek wniesionego zażalenia przez c. k. Prokuratoryę Państwa c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 2 września 1890 l. 14085 orzekł. iż artykuł umieszczony w rzeczonym nr. pod napisem „Po obchodzie Mickiewicza“ także w ustępie od początku aż do słów „pokazało się w obozie demokratów umiarkowanych“ zawiera w sobie znamiona występku z §. 300 uk. że zatem rozpowszechnienie i tego ustępu zostaje zakazanem.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 9 września 1890.

Upadłości.

L. 7813 (5904)

Do dalszej likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Mali Friedmann zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 18 września 1890 o godz. 9 przed południem B. N. 19.

O czem wierzycieli niniejszem zawiadamiam.

Przemyśl, 10 sierpnia 1890.

Komisarz konkursowy.

L. 7813 (5905)

W celu powzięcia uchwały co do ryczałtowej przedaży wierzytelności w masie rozbiorowej Mali Friedmann z Przemyśla dotychczas nieściągniętych, zwołuję ogół wierzycieli na dzień 25 września 1890 o 9 godz. przed południem B. N. 19.

Przemyśl, 10 sierpnia 1890.

Komisarz konkursowy.

L. 13009 13064 (5915)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zamianował w sprawie konkursowej Mendla Goldschmidta ze Zaleszczyk, dotychczasowego zawiadowcę masy dr. Emiliana Stoklasę, tymczasowym zarządcą, zaś Mechla Kohna z Zaleszczyk zastępcą zawiadowcy powyższej masy.

Tarnopol, dnia 30 sierpnia 1890.

Kuratele.

L. 6029 (5864 3—3)

Iwan Sawka z Sośnicy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Iwan Szcześniuk z Sośnicy

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 8 sierpnia 1890.

L. 6520 (5891 2—3)

Zabłotowski c. k. Sąd powiatowy uwolnił Antoniego Domańskiego z obowiązków kuratora marnotrawcy Jana Bilińskiego i ustanowił w jego miejsce kuratora Klemensa Wszoła z Tarnowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 6 sierpnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Nowe kursa z d. 1 października br. **Wojskowy Zakład naukowy, Lwów, ul. Akademicka 8.** Tamże: Biuro informacyjne w sprawach wojskowych. 5841

Ogłoszenie. 5872

Firma „Lux“ Dn. Borkowski

w Krakowie, Zacisze L. 5 i 7

umieścić pragnie **ogłoszenia** we wszystkich kalendarzach, rocznikach itp. w językach: polskim i rusińskim, względnie w niektórych niemieckich w kraju, na Bukowinie lub Królestwie wychodzących. Oferty uprasza się adresować „Lux“-Borkowski, Kraków, Zacisze 5 i 7 Kantor główny.

Firma „Lux“ poszukuje agentów i zastępców w całej Galicyi, Bukowinie i Król. Polskiem do rozsprzedaży maszyn do szycia nożnych, ręcznych, rodzinnych, przemysłowych i fabrycznych. — Jedyna firma hurtowna w Polsce; ceny o 30 do 60 prc. niżej jak dotąd, n. p.

Nożna oryg. Singera A, 5 lat poręki, gotówką 30 zł., ze szkatułą 32 zł. „Tytania“ krawiecka lub szewska (Singera) cena 65 do 75 zł. gotówką, także na raty i na kredyt.

Agenci na każdy powiat szukani. Zgłaszać się „Lux“-Borkowski, Kraków, Zacisze 5 i 7.

WINOGRONA

feslawskie kuracyjne, codziennie świeże, otrzymuje i najstaranniej opakowane rozsyła handel

Alberta Szkowrona

Lwów, plac Maryacki L. 7. 5873

Świeżą wyborną

Bryndzę Liptawską

funt po 32 ct. poleca

KAROL BAYER

Lwów, ul. Krakowska. 3252

Pod gwarancyą!

Nie ma nic lepszego nad

francuską masę

do zapuszczania miękkich i twardych podłóg

jedyny skład

Alojzy Hübner

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 13.

W Andrychowie p. A. Pukalski,
p. Juliusz Schnitzer,
„ Białej koło Bilska p. Fr. Schlec,
p. Emil Kruppa,
„ Bielsku p. Samuel Steffan,
„ Bochni p. J Michnik,
pani F. Górska,
„ Chyrowie p. F. Strzelecki,
„ Dembicy p. J. Bros,
p. Stanisław Seredniski,
„ Jaśle p. Ignacy Kowalski,
„ Jarosławiu pani M. Pospiech,
p. K. Zabłotny,
p. O. Strassberg,
„ Kamionce strumiłowej p. J. Sklenka,
„ Kałuszu p. Ksawery Ziszka,
„ Kętach p. Karol Zakrzewski,
„ Kolbuszowy p. F. Goldamer,
„ Kołomyi p. Stanisław Romanowicz,
„ Krakowie p, Fr. Lenert,
p. Piotr Jadowski,
p. Michał Karaś,
p. J. Kosz,
p. Nagel, 5895
p. Roman Drobner,
p. Józef Sklarczyk,
„ Krzeszowicach p. Jan Sanak,
„ Leżajsku p. S. Pomeranz,
„ Lisku p. R. Barański,
„ Łańcucie p I Cetnarski,
p. Gabryel Bałuciński,
„ Mielcu pani I. Fiutowska,
„ Moderówce p. Wł. Gorol,
„ Nowym Sączu I. Kosterkiewicza wd. nast.
„ Oświecimie p. Stan. Dołkowski,
„ Przemyślu pp. Ludkiewicz i sp.,
„ Radomyślu koło Dembicy W. Bartoszyński,
„ Sanoku p. A. Dzuganowski,
„ Samborze p. Bronisław Mański,
p. Bronisław Zuławski,
„ Sieniawie p. M. Engelberg,
„ Stanisławowie p W. Waldek,
„ Tarnowie p. T. Scharf,
p. A. Müldner i Sp
p. S. Szejna,
„ Tarnopolu p. T Rozumiłowski,
„ Ustrzykach pani W. Rutkowska,
„ Wadowicach p I. Pohl,
p. A. Keiner,
„ Złoczowie p J. Kordecki.
„ w Żywcu p Aleksandar Waniek,
„ Żółkwi p. Juliusz Olearczyk.

Kawy 2375

5 kilowy worek opłacony do każdej poczty Austro-Węgier za **zł. 9** poleca

KAROL BAYER

we Lwowie przy ul. Krakowskiej L. 11

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca 5740

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

4³/₄ kl.	Moka arabska	10	złr.	80	ct.
„	Jawa złota	10	„	80	„
„	Ceylon grubo-ziarnista	10	„	80	„
„	„ średnia	10	„	40	„
„	Kuba wyśmienita	10	„	—	„
„	Laguaira grubo ziarnista	9	„	60	„
„	Guatemala	9	„	20	„

Franko na każdą stacyę pocztową w Galicyi.

Lwowski Eksport piwa

Lwów, ul. Sykstuska l. 2, I. piętro

Telefon nr. 379.

poleca Szanownej Publiczności następujące gatunki piwa: 5818

1. Lwowskie piwo marc. eksport z porcelanowemi kapslami.
2. Piwo bawarskie.
3. Porter żywiecki Arcyksięcia Albrechta.

Biuro nasze ulica Sykstuska l 2., pierwsze piętro, przyjmuje ustne, listowne i telefoniczne zlecenia od 10 flaszek i zwyż z dostawą do domu, na prowincyę od 50 flaszek i zwyż franko dworzec Lwów.

Dotychczasowi odbiorcy nasi potwierdzą wyborną jakość piwa naszego.

(Lwów, Impressa“)

L. 13602 (5874 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady przy policyi miejskiej.

1) wachmistrza policyi z płacą roczną 360 złr.

2) przewódcy (sierżanta) policyi z płacą roczną 336 złr

3) dwóch kaprali z płacą roczną po 288 złr.

4) 11 policyantów z płacą roczną po 204 zł.

Do posad tych dodaje nadto gmina pomieszkanie w koszarach, światło, opał, oraz umundurowanie dla policyi przemyskiej ustanowione.

Kandydaci na powyższe posady winni udowodnić:

a) że są obywatelami austryackimi,

b) wzorowe zachowanie się pod względem moralnym i politycznym,

c) nieprzekroczony 40 rok życia,

d) stan bezżenny a u wdowca bezdzietność,

e) czerstwe zdrowie i silną budowę ciała.

Nadto wymaga się;

od wachmistrza policyi i sierżanta biegłości w językach krajowych i języku niemieckim w słowie i piśmie oraz znajomości przepisów służby publicznego bezpieczeństwa dotyczących,

od kaprali i policyantów zaś znajomości języków krajowych również w mowie i piśmie.

Posady powyższe nadane zostaną prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi dopiero po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata do służby policyjnej.

Podania odnośne należy wnosić do Magistratu miasta Przemyśla do 10 października 1890

Z Magistratu miasta

Przemyśl, dnia 5 września 1890.

---

10 medalami zasługi — **Wyszczególniono!** — **10 medalami zasługi.**

Czernidło glicerynowe pachnące

do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybko metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.

Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

Smarowidło litewskie do obuwia i skór.

Przywraca i nadaje skórze miękość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pękania i utraty koloru. Pudełko po 0, 20, 50 ct, i 1 zł.

Kit uniwersalny

do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp przedmiotów. Cena kitu 25 ct.

Atrament czarny kampeszowy.

Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie pleśnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament d0 znaczenia bielizny.

Atramen ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

Farby do stempli

Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie

ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.

w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.